

SAMORZĄD i ADMINISTRACJA

Perły Samorządu 2015

RANKING 25-LECIA



Marta Gadomska-Byrska
szef działu dodatków
poradniczych
i wydawnictw
specjalnych

Przęśliwość, innowacyjność, kreatywność, wszechstronność i zaangażowanie – to cechy, jakie można przypisać samorządowcom. Mówiłam o tym, wręczając Perły Samorządu najlepszym wódom, miastom i gminom 2014 r. Teraz to potwierdzam z jeszcze większym przekonaniem, bo dziś moja ocena nie opiera się tylko na ostatniej kadencji, ale na danych z minionego ćwierćwiecza. Drodzy czytelnicy, trzymajcie w rękach szczególny numer tygodnika Samorząd i Administracja. Z uwagi na to, że 2015 jest rokiem jubileuszowym i rokiem samorządu terytorialnego, Dziennik Gazeta Prawna, pod patronatem prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, uhonorował wódom i samorządy 25-lecia. Tegoroczna, wyjątkowa Perła Samorządu trafia do tych prezydentów, burmistrzów i wójtów, którzy piastując samorządową funkcję od co najmniej trzech kadencji, zapracowali na miano nie tylko dobrego samorządowca, lecz także skutecznego menedżera. A jeśli chodzi o miasta i gminy, to laureatami są te, które postawiły na rozwój i w ostatnim ćwierćwieczu osiągnęły ogromny postęp. Jak co roku wybieraliśmy w czterech kategoriach: miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, miasta do 100 tys. mieszkańców, gminy miejsko-wiejskie oraz gminy wiejskie. Nie było to proste zadanie, bo konkurencja była bardzo mocna, a pojedynek wyrównany. Po raz pierwszy uhonorowaliśmy najlepsze samorządowe strony WWW, a dowodem na to jest Internetowa Perła Samorządu. Jednak to nie wszystko. W tym roku do rankingu DGP dołączyło Narodowe Centrum Kultury. Swoją nagrodę „Wzory kultury” przyznało miastu, które zainwestowało czas i środki w przygotowanie nowoczesnej, mądrej i otwartej na mieszkańców polityki kulturalnej. Kto to taki? Zachęcam do lektury!

Najlepsi wódom



Wojciech Szczurek

Miasto: Gdynia
Kategoria:
Miasta powyżej
100 tys. mieszkańców



Stanisław Kruszewski

Miasto: Józefów nad Świdrem
Kategoria:
Miasta
do 100 tys. mieszkańców



Jacek Lipiński

Gmina: Aleksandrów Łódzki
Kategoria:
Gminy miejsko-wiejskie



Krzysztof Harmaciński

Gmina: Łława
Kategoria:
Gminy wiejskie

Najlepsze miasta i gminy



Gdynia

Kategoria:
Miasta powyżej
100 tys. mieszkańców



Nowy Sącz

Kategoria:
Miasta
do 100 tys. mieszkańców



Aleksandrów Łódzki

Kategoria:
Gminy miejsko-wiejskie



Łława

Kategoria:
Gminy wiejskie

WŁODARZE 25-LECIA - METODOLOGIA

Dobry wóldarz rządzi dobrą gminą

Tegoroczna edycja „Perł Samorządu” była wyjątkowa. Ocenialiśmy włodarzy nie za rok czy kadencję rządzenia, a za cały okres trwania ich rządów. I nie tylko na podstawie punktacji, ale i subiektywnie. Po raz pierwszy nie zadaliśmy osobno pytań prezydentom, wójtom i burmistrzom. Uznaliśmy, że dobrze prezentujące się i mogące się pochwalić dziś i w ciągu minionych 25 lat sukcesami miasto czy gmina to także sukces włodarza, który potrafił skupić wokół siebie dobrych urzędników i jednocześnie umiał zachęcić do współpracy mieszkańców. Pierwszym sitem, przez które musiały przejść nasze perły, był więc dobry wynik samego miasta.

Zofia Józwiak
zofia.jozwiak@infor.pl

Włodarzy ocenialiśmy w czterech kategoriach – prezydentów miast ponad 100 tys. mieszkańców, prezydentów i burmistrzów w miastach do 100 tys. mieszkańców, włodarzy

gmin miejsko-wiejskich i wójtów gmin wiejskich.

Za sprawę bardzo istotną uznaliśmy to, przez ile kadencji wóldarz stał na czele swojego samorządu. Mimo przewijających się przez media dyskusji na temat ograniczenia kadencji włodarzy, jesteśmy zdania, że ci, którzy rządzą przez kilka kadencji i nadal są wybierani – po prostu się sprawdziłi – a mieszkańcy im ufają. Uznaliśmy też, że kandydaci na włodarzy 25-lecia muszą rządzić przynajmniej trzecią kadencję. Bowiem trudno kogoś, kto ma za sobą niespełna pięć lat lub niespełna rok rządów, uznać za najlepszego wójta, burmistrza lub prezydenta 25-lecia w skali całego kraju. Zdajemy sobie sprawę, że w grupie odrzuconych są osoby, które mimo dość krótkich rządów mogą pochwalić się sukcesami, i już dzisiaj zapraszamy je do kolejnych edycji „Perł”, w których będziemy nagradzać bieżące osiągnięcia.

Poprosiliśmy też kandydatów na włodarzy ćwierćwiecza o podanie, jakie nagrody i wyróżnienia osobiście otrzymał wóldarz. Jeśli ktoś był naprawdę dobry – mu-

MIASTA POWYŻEJ 100 TYS. MIESZKAŃCÓW

Miejsce	Wóldarz	Miasto
1.	Wojciech Szczurek	Gdynia
2.	Zygmunt Frankiewicz	Gliwice
3.	Tadeusz Ferenc	Rzeszów
4.	Paweł Adamowicz	Gdańsk
5.	Hanna Gronkiewicz-Waltz	Warszawa
6.	Rafał Dutkiewicz	Wrocław
7.	Piotr Grzymowicz	Olsztyn
8.	Zbigniew Podraza	Dąbrowa Górnicza
9.	Janusz Kubicki	Zielona Góra
10.	Jacek Majchrowski	Kraków

GMINY MIEJSKO-WIEJSKIE

Miejsce	Wóldarz	Gmina
1.	Jacek Lipiński	Aleksandrów Łódzki
2.	Waldemar Miško	Karolino
3.	Wacław Ligęza	Bobowa
4.	Roman Ptak	Niepołomice
5.	Zbigniew Biernat	Zator
6.	Andrzej Wyganowski	Stepnica
7.	Tomasz Śmietanka	Kozienice
8.	Andrzej Grabowski	Kowalewo Pomorskie
9.	Andrzej Jankowski	Stryków
10.	Piotr Downar	Dębno

siał być przecież zauważony nie tylko przez nas, ale i przez inne gremia. Nie bez znaczenia było też to, czy

włodarze byli wyróżniani w naszych poprzednich rankingach. W ten sposób wybraliśmy grupę najlepszych.

MIASTA DO 100 TYS. MIESZKAŃCÓW

Miejsce	Wóldarz	Miasto
1.	Stanisław Kruszewski	Józefów nad Świdrem
2.	Jacek Karnowski	Sopot
3.	Roman Smogorzewski	Legionowo
4.	Ryszard Nowak	Nowy Sącz
5.	Krzysztof Hildebrandt	Wejherowo
6.	Janusz Grobel	Puławy
7.	Tomasz Andrukiewicz	Elk
8.	Stanisław Lichosyt	Sucha Beskidzka
9.	Tadeusz Krzakowski	Legnica
10.	Jan Starzyński	Pruszków

GMINY WIEJSKIE

Miejsce	Wóldarz	Gmina
1.	Krzysztof Harmaciński	Hawa
2.	Tadeusz Tkaczyk	Strawczyn
3.	Mirosław Broniszewski	Przykona
4.	Adam Jaskulski	Świdnica
5.	Krzysztof Iwaniuk	Terespol
6.	Marian Buras	Morawica
7.	Dionizy Duszyński	Popielów
8.	Bogdan Kemnitz	Kleszczewo
9.	Tadeusz Czajka	Tarnowo Podgórne
10.	Sławomir Kopacz	Bieliny

Tych „przezołgaliśmy” jeszcze przez internetowe fora i portale, a następnie ustaliliśmy lokaty. Pragniemy

podkreślić, że rankingowe jury było w tym zakresie absolutnie niezależne, a sam ranking jest bezpłatny.

PREZENTACJA

KOZIENICE SAMORZĄDOWĄ PERŁĄ MAZOWSZA



Tomasz Śmietanka, burmistrz gminy Kozienice

Kozienice to 31-tysięczna gmina miejsko-wiejska, położona w południowej części województwa mazowieckiego, której burmistrzem – od 5 kadencji – jest dr inż. Tomasz Śmietanka.

Przyjęte w zarządzaniu i konsekwentne, od lat stosowane dwie żelazne zasady: maksymalizacja wydatków inwestycyjnych przy optymalizacji wydatków bieżących oraz budżet i majątek samorządu gminy magnesem dla pieniędzy z zewnątrz, sprawiły, iż rozwój społeczno-gospodarczy Kozienic od lat ma tendencję wzrostową.

Inwestycje własne, w dużej mierze współfinansowane środkami zewnętrznymi, pozwoliły uporządkować w 100 proc. gospodarkę wodno-ściekową oraz w wysokim stopniu infrastrukturę drogową i społeczną, stwarzając dogodne warunki mieszkaniowe oraz atrakcyjne warunki do inwestowania i rozwijania działalności gospodarczej. Dynamizm rozwoju Kozienic potwierdzają niezależne, ogólnopolskie rankingi, w których gmina obecnie zajmuje wysokie pozycje, m.in. 2. miejsce w odniesieniu do wydatków samorządów na sport i kulturę fizyczną, czy 17 pod względem poziomu przedsięwzięć infrastrukturalnych (w 2003 r. – 135. miejsce).

Korzystna lokalizacja – w zasięgu oddziaływania metropolitarnej Warszawy – znakomite warunki klimatyczno-środowiskowe oraz wieloletnie tradycje historyczno-kulturalne przesądziły o rekreacyjno-turystycznym charakterze gminy i rodzaju realizowanych inwestycji. Stale modernizowana i rozbudowywana baza obiektów Kozienickiego Centrum Rekreacji i Sportu jest przygotowana do organizowania profesjonalnych ogólnopolskich i międzynarodowych rozgrywek sportowych, pełniąc tym samym rolę interdyscyplinarnego zaplecza szkoleniowego stolicy oraz całego Mazowsza. W centrum miasta zlokalizowana jest kryta pływalnia, sztuczne lo-

dowisko, skate park, strefa spa, stadion sportowy (spełniający wszelkie wymagania UEFA i IAAF dla piłki nożnej i lekkiej atletyki), pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią i hala sportowa, boiska do piłki plażowej, stadnina koni oraz liczne boiska wielofunkcyjne, tereny dla kolarstwa MTB i korty tenisowe. Otaczająca gminę Puszcza Kozienicka z wyznaczonymi szlakami pieszymi i rowerowymi, a także Dolina Środkowej Wisły oraz przełomy rzek Radomki i Brzeźniczki, stwarzają naturalne, doskonałe warunki do rozwoju różnorodnych form aktywności fizycznej.

Bardzo dobre wyposażenie infrastrukturalne konsekwentnie inicjuje również rozwój bazy noclegowej. Jako Gmina jesteśmy właścicielem Ośrodka Rekreacji i Turystyki – zlokalizowanego nad Jeziorem Kozienickim – który dysponuje pensjonatem i domkami turystycznymi, z 200 miejscami noclegowymi, polem namiotowym i campingowym oraz dostosowaną do potrzeb bazą gastronomiczną. Profesjonalizm i gościnność ośrodka są rokrocznie potwierdzane uzyskiwanym tytułem „Mister Camping”.

Uzupełnieniem sfery stricte rekreacyjnej jest najnowsza inwestycja – budowa Centrum Kulturalno-Artystycznego (o wartości prawie 42 mln zł.) Obiekt wyróżnia się wyjątkową architekturą oraz funkcjonalnością, która pozwala stworzyć przyjazną atmosferę dla nauki, spotkań, zakupów, odpoczynku i spędzania wolnego czasu. W obiekcie zaprojektowano powierzchnie przeznaczone pod kino sieciowe, restaurację szybkiej obsługi, strefę handlową, sale konferencyjne i szkoleniowe.

W centrum swoje siedziby będą mieć także m.in. Kozienicki Dom Kultury, telewizja lokalna „Kronika Kozienicka”, multi-



Wizualizacja Centrum Kulturalno-Artystycznego



Zespół Pałacowo-Parkowy – siedziba Urzędu Miejskiego w Kozienicach

medialna filia biblioteczna oraz Szkoła Muzyczna I i II stopnia. Zainteresowane zagospodarowaniem obiektu są także prywatne szkoły wyższe.

W powszechnej opinii Kozienice to miasto wygodne i przyjazne – a w myśl naszego hasła promocyjnego to miasto „Idealne na szczęście”. Zapewniając zaplecze infrastrukturalne, dbamy o osobisty rozwój mieszkańców, prowadzimy politykę prorodzinną wspieraną programami dofinansowanymi ze środków gminy oraz ściśle współpracujemy z lokalnymi NGO. Tworząc dobry klimat inwestycyjny, przedsiębiorcom i inwestorom oferujemy wszechstronną pomoc w procesach organizacyjno-prawnych, a także ulgi i zachęty inwestycyjne. Dotychczasowa wspólna realizacja przedsięwzięć z sektorem prywatnym, doceniana także przez niezależne gremia eksperckie, przedstawia nas jako dobrego i wiarygodnego partnera. Dużą wagę przykładamy do działań promocyjnych i marketingowych. Pretendując do uzyskania miana głównego ośrodka kulturalno-rekreacyjnego południowego Mazowsza, rokrocznie jesteśmy organizatorem ponad 200 różnorodnych imprez i wydarzeń, w tym wielu o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym, m.in.: Festiwal Muzyki Rozrywkowej im. Bogusława Klimczuka, Półfinał Festiwalu Piękna Miss Polski i Finał Festiwalu Piękna Miss Polski Nastolatek, Grand Prix Polski w Pływaniu, Puchar Polski w Siatkówce Plażowej Kobiet, Międzynarodowy Wyścig Kolarski Dookoła Mazowsza „Mazovia Tour”, a wysoka frekwencja uczestników wydarzeń potwierdza, iż jesteśmy konkurencyjni i skuteczni. Serdecznie zapraszamy do odwiedzin i spędzania czasu w gminie Kozienice. Kto raz był w naszym mieście, zawsze chętnie tu powraca, bo jak mówią nasi Goście: „to miejsce ma w sobie niepowtarzalny urok”.

Partner



MIASTA POWYŻEJ 100 TYS. MIESZKAŃCÓW - WŁODARZE 25-LECIA

I MIEJSCE - Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni

Liczą się duch przedsiębiorczości i rzetelna praca

Jak to się dzieje, że od początku wygrywa pan wybory w pierwszej turze i to z wynikiem, o którym inni włodarze mogą tylko pomarzyć?

To źródło wielkiej satysfakcji i radości - zaufanie gdynian. Wrzucając kartę wyborczą, oceniają spójność deklaracji i działania, już wykonaną ciężką pracę, ale też jasny, dobry program. I, jak sądzą, doceniają uczciwość, rzetelność, pasję i miłość do miasta. Wyrażają zarazem swe uznanie dla całego zespołu kompetentnych profesjonalistów, z którym mam zaszczyt współpracować.

W ubiegłorocznym zwycięstwie nie przeszkodziły nawet kłopoty z lotniskiem Kosakowo. Czy podtrzyma pan, że port powinien powstać?



MATERIAŁ PRASOWY

Terminal pasażerski Gdynia-Kosakowo na lotnisku wojskowym zbudowany został wyłącznie za pieniądze budżetowe gmin, bez centa dotacji UE. Komisja Europejska zakwestionowała dotację jako niedozwoloną pomoc publiczną, a na skutek naszego odwołania zmieniła częściowo decyzję. Uzna-

ła, że niesłusznie nakazała zwrot pewnej części nakładów. Ta decyzja nie kończy postępowania. Liczymy, że uda się zmienić stanowisko UE i rozwiązać problem lotniska. W tak otwartym, silnym i dynamicznie rozwijającym się mieście i regionie to lotnisko jest potrzebne. I powstanie, jest tylko kwestia - szybciej czy później.

Gdynia od lat zajmuje pierwsze miejsca w badaniach jakości życia, niezależnie od tego, czy są to medialne ankiety wśród mieszkańców, czy naukowe diagnozy społeczne. Dlaczego?

Trzeba starać się patrzeć oczami mieszkańców za możliwych i niezamierzonych, wspierać przedsiębiorców, a jednocześnie udzielać pomocy społecznej potrzebującym. Harmonia, ludzka skala, to chyba najlepsze

określenia charakteryzujące nasze podejście do rozwiązywania problemów. I to ludzie cenią.

W jaki sposób można skutecznie zachęcać do przedsiębiorczości?

Tu duch przedsiębiorczości był silny jeszcze przed II wojną światową. I trzeba było go wskrzesić. Udało się szybciej i skuteczniej niż w wielu innych miastach przejść procesy transformacji ustrojowej, w tym likwidację stoczni. Pomogły stworzone przez nas i wykorzystywane narzędzia, m.in. gwarancyjny fundusz gospodarczy dla firm, park naukowo-technologiczny, inkubatory przedsiębiorczości. Otworzyliśmy miejskie centrum wspierania przedsiębiorczości. Tam, wprowadzając nie w jednym, ale w kilku okienkach, można zało-

żyć firmę. A przez niejasne przepisy przeprowadzi początkującego przedsiębiorcę specjalny asystent. Dzięki temu dzisiaj tylko w różnych firmach na terenie byłej stoczni ma pracę tyle osób, ile pracowało kiedyś w jednym wielkim zakładzie.

Na co zwracacie państwo wagę, wykorzystując dotychczasowe fundusze unijne i zamierzając wykorzystywać te z kolejnej perspektywy?

Mamy świadomość, że to koło zamachowe rozwoju, a inwestycje, które powstają przy wykorzystaniu funduszy, muszą trwać i przynosić efekty, kiedy dodatkowych pieniędzy już nie będzie. Przez cały czas przy projektowaniu i budowie np. sieci drogowych, kanalizacyjnych czy wodociągowych musimy tak myśleć i tak dzielić pieniądze, żeby równomiernie

oplotły całe miasto - dzielnice-sypialnie, ale i tereny pod rozwój przemysłu. Bo przemysł to pieniądze na dalszy rozwój miasta.

Chwali się pan, że jest gdynianinem w trzecim pokoleniu. Co z tego wynika?

Moi dziadkowie przybyli budować Gdynię. Z rodzinnych opowieści wiem, jak rybacka wioska przekształcała się w nowoczesne miasto. Podczas wojny gdynian wypędzono z miasta, ale jak tylko mogli, to wrócili i zabrali się za odbudowę. My jesteśmy kontynuatorami dzieła tych ludzi. To zobowiązuje. Dlatego jak tylko stało się to możliwe, 25 lat temu wzięliśmy sprawy w swoje ręce. I staramy się tworzyć nowoczesne, przyjazne, otwarte miasto.

Rozmawiała Zofia Józwiak

II MIEJSCE - Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic

Na stanowiskach merytoryczni

Jest pan najdłużej urzędującym prezydentem miasta w Polsce - od 1993 r. W czym tkwi tajemnica sukcesu?

Nie da się skutecznie i długo rządzić, jeśli unika się rozwiązywania trudnych problemów, które wiążą się z niepopularnymi decyzjami. Polityka ciepłej wody w kranie i ostry PR sprawdzają się jedynie na krótką metę.

Czym model zarządzania miastem, jaki pan przyjął, różni się od innych?

Trudno mi to ocenić. Jednak chyba nie jest powszechne to, co w Gliwicach jest normą, że deleguję bardzo wiele uprawnień na moich współpracowników. Mają oni bardzo szerokie upoważnienia. Zawsze desygnowałem na stanowiska osoby merytoryczne. Nawet jeśli nie miałem większości w radzie, nie godziłem się nigdy na polityczny handel stanowiskami.

Co uważa pan za najważniejszy sukces?



MATERIAŁ PRASOWY

Jednym z kroków determinujących rozwój miasta było pozyskanie inwestora strategicznego, jakim był General Motors. Teraz w strefie ekonomicznej jest ponad 70 nowoczesnych zakładów, dających prawie 15 tys. miejsc pracy. Podstawy ekonomiczne rozwoju miasta są bardzo silne. Stawiamy na rozwój w oparciu o wiedzę, na zaawansowane technologie. Udało się

nam stworzyć zaczątek Doliny Krzemowej. W zmodernizowanych budynkach i na terenie po zlikwidowanej kopalni powstało Centrum Nauki i Biznesu „Nowe Gliwice”, gdzie siedziby znajdują innowacyjne firmy, m.in. Flytronic, Future Processing, Kamssoft.

Co obecnie jest największym wyzwaniem?

Niewątpliwie dokończenie budowy Drogowej Trasy Średnicowej łączącej miasta konurbacji górnośląskiej. Musimy to zrobić do końca tego roku, inaczej grozi nam utrata unijnego dofinansowania. Równolegle budujemy olbrzymią halę widowiskowo-sportową na 15 tys. widzów: urząd marszałkowski wycofał się z udziału w inwestycji, musimy więc dokończyć ją sami. Hala stanie się miejscem organizacji imprez kulturalnych, targowych, wystawienniczych, sportowych, co będzie kolejnym impulsem rozwojowym.

Rozmawiała

Joanna Pieńczykowska

III MIEJSCE - Tadeusz Ferenc, prezydent Rzeszowa

Podstawa to słuchać ludzi

Sprawuje pan urząd już czwartą kadencję, ostatnio wygrał pan w pierwszej turze większością 66 proc. głosów. Jak udaje się panu tak długo zadowalać znaczną większość mieszkańców?

Należy być otwartym na ludzi. Odbyłem do tej pory ponad 400 spotkań z mieszkańcami. Przychodzi po kilkaset osób. Ludzie chcą rozmawiać o tym, co planuje miasto. Mnóstwo się z takich spotkań dowiadujemy. Nie są one łatwe, bo trwają nawet po sześć godzin. Moje biuro też jest otwarte, do gabinetu wchodzi się bez pukania, można przyjść bez umówienia.

Podobno nie lubi pan rządzić zza biurka?

Miastem nie można zarządzać zza biurka. Urzędnik w gabinecie nie dostrzega problemu. Jeżdżę wieczorami i nocą samochodem, patrzę na miasto. Oglądam dzielnice, inwestycje. To też zresztą niektórzy krytyku-



MATERIAŁ PRASOWY

ją, mówią, że powinienem chodzić, a nie jeździć. Chcę jednak zobaczyć jak największą. Gdy widzę przekrzywiony znak drogowy albo zalaną studzienkę - następnego dnia proszę urzędników, żeby je znaleźli. Przy okazji znajdą inne. Chciałbym, żeby też mieli oczy szeroko otwarte.

Co uważa pan za swój główny sukces?

Cieszy mnie, że rzeszowianie zaczęli być dumni z miasta, szczytą się nim, lubią je i chcą tu mieszkać. Cieszą się z inwestycji i rozwoju: gdy odwiedzają ich znajomi, pokazują im inwestycje, rynek, nowe muzea, pomniki, szkoły. Uruchomiliśmy specjalny autobus, który bezpłatnie wozi ludzi po Rzeszowie, żeby mogli zobaczyć, jak zmienia się miasto. Na przejazdy trzeba się zapisywać, gdyż tak wielu mieszkańców się tym interesuje.

Jednym z największych sukcesów jest również powiększenie miasta. Od kiedy jestem prezydentem, powierzchnia miasta wzrosła z 54 do 116 kmkw. Roczny budżet wzrósł z 370 mln do 1,3 mld zł. W 2003 r. na inwestycje przeznaczaliśmy 50 mln zł, w tym roku będzie to dziesięciokrotnie więcej - 539 mln zł.

Rozmawiała

Joanna Pieńczykowska

PREZENTACJA

RÓŻNORODNOŚĆ SIŁĄ WEJHEROWA



Rozmowa z prezydentem Wejherowa - Krzysztofem Hildebrandtem na temat rozwoju miasta, jego atutów oraz powodów, dla których turyści powinni przyjechać do Wejherowa

Już 25 lat samorządności za nami. Jakie jest dzisiejsze Wejherowo?

25 lat funkcjonowania samorządności przyniosło miastu zmiany, które odmieniły jego oblicze. Przez ten czas wykonanych zostało wiele kluczowych inwestycji, chociażby w zakresie infrastruktury, ale również w tzw. miękkich obszarach. Bez wątpienia momentem przełomowym było wejście Polski do Unii Europejskiej. Przed samorządami otworzyła się możliwość pozyskiwania dodatkowych funduszy dla miejskiego budżetu. Stanęliśmy wtedy przed niepowtarzalną szansą stymulowania

rozwoju Wejherowa i wykorzystaliśmy ją. Dlatego też dzisiejsze Wejherowo to miasto z dużo większym potencjałem, konkurencyjne wobec innych ośrodków. Ale to przede wszystkim dobre miejsce do życia, przyjazne dla mieszkańców i turystów.

Co stanowi o atrakcyjności Wejherowa?

Wejherowo położone jest w samym sercu Kaszub, w regionie niezwykłe urokliwym i posiadającym wyjątkową tradycję. Krajobraz naturalny współgra tu z oryginalną miejską architekturą, tutejsza tradycja przeplata się z nowoczesnością, składając się na bardzo różnorodną ofertę turystyczną miasta. W tej właśnie różnorodności tkwi siła Wejherowa. Oprócz tego miasto od wielu lat inwestuje nieustannie w rozwój w różnych dziedzinach - a i kolejne lata będą podobne. Ta atrakcyjność jest zatem atutem nie tylko z punktu widzenia turysty, ale przede wszystkim wejherowian.

Mówiąc o turystach - komu szczególnie poleca pan odwiedzenie miasta?

Nie zamykamy się na nikogo i wszystkim polecamy choćby jednodniowy pobyt w Wejherowie. Latem nasi przewodnicy organizują bezpłatne wycieczki i jest to doskonała okazja do poznania głównych atrakcji miasta. Pretekstów, by odwiedzić Wejherowo, jest bardzo wiele. Bardzo często przyjeżdżają do nas turyści, którzy spędzają urlop nad morzem - to w końcu tylko niecałe pół godziny drogi od Gdańska czy miejscowości nadmorskich. Kalwaria Wejherowska ściąga z kolei pielgrzymów z całego kraju, będąc jednym z ważniejszych obiektów sakralnych nie tylko w skali regionu. Nutki kaszubskie, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej to atrakcje dla turystów chcących poznać kulturę regionu. Warto odwiedzić magiczny wejherowski park, przespacerować się urokliwym deptakiem, posiedzieć na rynku. Zachęcamy także do skorzystania z dobrej oferty gastronomicznej w mieście.

Dziękuję za rozmowę!

Partner



MIASTA DO 100 TYS. MIESZKAŃCÓW - WŁODARZE 25-LECIA

I MIEJSCE - Stanisław Kruszewski, burmistrz Józefowa

Pomożemy młodym rozwiązać problem mieszkaniowy

Kiedy rok temu odbierał pan dyplom laureata naszych Pereł, obiecywał pan kolejne inwestycje w mieście - park między urzędem a stacją kolejową i oczyszczalnię ścieków. Co z nimi?

Park jest już gotowy. Uporzędkowaliśmy go. Posadziliśmy 9 tys. roślin, zmieniliśmy wygląd sąsiadującego z nim domu kultury, który powstał w latach 70. i nie był zbyt estetyczny. Sądzę, że mieszkańcy są zadowoleni. Dzieci licznie korzystają z placu zabaw, a dorosli z siłowni na świeżym powietrzu. No i jest fontanna „światło i dźwięk”. Podświetlenie już działa, dźwięk włączamy w najbliższy weekend.

A oczyszczalnia?

Z oczyszczalnią jest gorzej. Mimo że mieliśmy zapewnione finansowanie, ze



MATERIAŁ PRASOWY

względu na protesty termin rozpoczęcia budowy się oddala. Musieliśmy unieważnić przetarg na budowę, bo nie zdążylibyśmy z zakończeniem inwestycji do końca roku, nie moglibyśmy więc rozliczyć środków unijnych. Będziemy ubiegać się o pieniądze z nowej perspektywy.

Jakie cele wytycza sobie miasto na najbliższe lata?

Chcemy stworzyć dom seniora w ramach rewitalizacji centrum miasta. Na ten cel zamierzamy zaadaptować jedną z drewnianych willi zbudowanych w typowym dla naszej okolicy stylu Świdermajera, będącą pod opieką konserwatora zabytków. Chcemy, by w tym domu seniorzy, nie tylko z naszego miasta, dobrze się czuli, by można było tu przyjść, przeczytać książki, wypić kawę, by odbywały się tu interesujące spotkania.

To starsi, a z jaką ofertą wychodzicie państwo do młodych?

Chcemy pomóc im rozwiązać problem mieszkaniowy. Żeby jedyną możliwością dla nich nie było zaciąganie kredytu na 30 lat. Żeby w godnych warunkach

mogli mieszkać także ci, których nie stać na kredyt. W Józefowie zbudowaliśmy 550 mieszkań w ramach TBS, w podobnej formule chcemy budować kolejne. Przy czym zakładamy, że mieszkań tych nie będzie można sprzedać. Jeśli kogoś będzie stać na lepsze, własne, to się wprowadzi, a lokal otrzyma kolejna rodzina.

Poza mieszkaniami rozbudowujemy i modernizujemy szkoły, budujemy miejsca wypoczynku i rekreacji dla dzieci, młodzieży i dorosłych, mamy basen i hale sportową, wspieramy działalność klubów i stowarzyszeń sportowych.

Na ogół gminy zamykają szkoły, bo jest coraz mniej dzieci. Dlaczego w Józefowie trzeba tworzyć nowe?

Rośnie nam liczba mieszkańców, miasto liczy już

20 tys. osób. Ponieważ jest u nas coraz więcej młodych rodzin, mamy dziecięcy boom. Dlatego budujemy, a w zasadzie modernizujemy budynek, w którym znajdzie się nowa szkoła. To obiekt znajdujący się w pobliżu obecnie funkcjonującej szkoły. Będzie w nim 10 sal, każda przeznaczona dla 25 dzieci młodszych. Za kilka lat sytuacja demograficzna może się zmienić i szkoda byłoby wydanych pieniędzy. Oczywiście staramy się oszczędzać tam, gdzie jest to celowe. Bliżość obu obiektów pozwala na to, żeby miały one jedną dyrekcję i jedną administrację.

Zajrzałam na józefowską stronę internetową. Podoba się mi sposób przekazywania informacji mieszkańcom - zrozumiale, zwięzłe i w taki

sposób, żeby jak najłatwiej można było dotrzeć do tematów, których mieszkańcy poszukują najczęściej, np. do harmonogramów odbioru odpadów. Jak się to robi?

Od lat powtarzam pracownikom - tak informujcie, jakbyście sami chcieli być informowani. Tak rozmawiajcie z mieszkańcami, jak byście chcieli, żeby z wami rozmawiano. Cieszę się, że są tego efekty.

Co uważa pan za swój największy sukces?

To, że nasi mieszkańcy są aktywni. Potrafią zauważyć to, co funkcjonuje źle, i to, co dobrze. Wiedzą, kiedy się tworzy budżet, wtedy składają propozycje. Samorządowcom powinno chodzić o to, żeby mieszkańców skłaniać do aktywności, a potem im nie przeszkadzać.

Rozmawiała Zofia Józwiak

II MIEJSCE - Jacek Karnowski, prezydent Sopotu

Współpraca i zaradność

Co uważa pan za największe osiągnięcie miasta w ostatnich latach, jeśli chodzi o inwestycje i aspekty społeczne?

Sopot jest prekursorem budżetu obywatelskiego. Nie boimy się też odważnych inwestycji, m.in. tych realizowanych w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. W najbliższych tygodniach oddany do użytku zostanie kompleks handlowo-usługowy z funkcją dworcową. To bardzo pożądana i wyciekająca inwestycja, która wzbogaci tkankę miejską nie tylko o ciekawą architekturę i nową, uporządkowaną zielen, lecz także nowoczesną mediatekę.

Z myślą o osobach bezrobotnych, niepełnosprawnych, ubogich, starszych, wykluczonych społecznie wspólnie z organizacjami pozarządowymi realizujemy innowacyjny projekt - Sopotki Inkubator Przedsiębiorczości Społecznej. Dzięki niemu najsłabsi członkowie społeczności będą mogli samodzielnie



MATERIAŁ PRASOWY

funkcjonować we wspólnocie lokalnej.

A nie czuje pan, że 36-tysięczny Sopot ma nieco uprzywilejowaną sytuację? Budżetu na poziomie 300 mln zł zazdrościsz mu znacznie więksi.

Miasto jest bogate, jego największym skarbem są mieszkańcy z ich zapałem, innowacyjnością, brakiem strachu przed inwestowaniem i ryzy-

kiem. Jest bardzo dużo małych i średnich firm działających w branży turystycznej i usług okołobiznesowych. Staramy się pomóc tym, którzy mają pomysł. Żeby rozwijać turystykę, uczestniczymy w targach, organizujemy spotkania, reklamujemy miasto. Jednak najważniejsze, że nie przeszkadzamy przedsiębiorcom.

Jak miasto widzi swoją rolę w aglomeracji trójmiejskiej?

Sopot jest jednym z głównych inicjatorów porozumienia Gdańskiego Obszaru Metropolitalnego z gdańskim odpowiednikiem - Nordą. Realizujemy wiele projektów o zasięgu ponadspokockim, zarówno z Gdańskiem, jak i z Gdynią.

Jednak ciągle pozostaje niedosyt, nie spoczywamy na laurach, mamy kolejne pomysły, plany i wolę, by je realizować. Sopot da radę sam wypromować się w Polsce, ale w Europie potrzebne jest wspólne działanie.

Rozmawiał Tomasz Żółciak

III MIEJSCE - Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa

Problemy łączą

Legionowo, jak niedawno pisaliśmy w DGP, nie jest łatwym miastem. Jak rządzi się trudnym miastem?

Nie wiem, czy są łatwe miasta, ale te trudne, podobnie jak dzieci, kocha się bardziej. Dla mnie im więcej problemów, tym więcej satysfakcji. Jednym z nich jest paradoksalnie bezpośrednia bliskość stolicy. Tam są dużo lepsze pensje i szybsze ścieżki rozwoju. Tam młodzież dojeżdża do szkół i na uczelnie, tam są teatry, filharmonie... Trudno w takich warunkach budować wspólnotę mieszkańców. Jednak powoli to robimy. Mamy np. kartę legionowiaka. Z nią wiąże się tańszy bilet czy preferencje w ubieganiu się o przedszkole. To dla nas spore wyzwanie, bo miesięczny koszt uczęszania dziecka do przedszkola wynosi ok. 900 zł, rodzice płacą tylko część z tego.

Miasto uznawane jest za jedno z bezpieczniejszych w Polsce. Jak to się robi?



MATERIAŁ PRASOWY

To zasługa dobrej współpracy policji i straży miejskiej. Do urzędu nigdy nie wpłynął wniosek o rozwiązanie tej formacji, jak to ma miejsce w innych gminach czy miastach. Dobre efekty daje też współpraca z Centrum Szkolenia Policji.

Jednak zdarzają się czasem sytuacje kryzysowe, jak ta niedawna, związana ze

śmiercią młodego człowieka po interwencji policji. Jaka jest wówczas rola prezydenta?

Dokładnie odwrotna niż mediów. Musi uspokajać. I rozmawiać, rozmawiać... Szukać elementów wspólnych, a nie różnic. Współpracować. Mieć szacunek dla drugiego człowieka.

Wiele osób zarzuca panu, że na prezydenturze się pan dorobił - zegarka, mieszkań, nieruchomości. Czy to boli?

Kiedyś bolało. Jednak działanie w sferze publicznej wiąże się z takimi konsekwencjami. Najlepiej nie mieć mieszkania, konta ani samochodu. Ja jednak mam rodzinę i muszę o nią dbać. W Anglii ktoś, kto nie dba o własny majątek, nie nadaje się do zarządzania wspólnym dobrem. Satysfakcję daje to, że 73 proc. wyborców mimo to głosowało na mnie.

Rozmawiała Zofia Józwiak

PREZENTACJA

GMINA KLESZCZEWO WYKORZYSTAŁA SZANSĘ

25 lat samorządności to czas dużych zmian w Polsce, to także szczególnie okres w historii gminy Kleszczewo. Głębokie przemiany, z jakimi mamy do czynienia w tym okresie, można podzielić na dwa etapy.

Pierwszy etap to czas entuzjazmu związanego z odzyskaniem wolności i poczuciem, że wspólnie możemy zrobić dużo więcej. Praktycznie wszyscy mieszkańcy włączyli się w nadrobienie załości cywilizacyjnych. „Społeczne komitety” to był sposób na powstanie sieci telefonicznej i gazowej, które wkrótce pokryły całą gminę. Palącym problemem były również poprawa stanu dróg i modernizacja bazy oświatowej. W tym czasie wybudowano od nowa bądź zmodernizowano wszystkie działające na terenie gminy szkoły, wyposażając je m.in. w hale sportowe. Kompleksowej modernizacji poddano oświetlenie uliczne. Od podstaw stworzono zaplecze umożliwiające samodzielne świadczenie usług komunalnych. W szczególnie dramatycznych okolicznościach powstała gminna komunikacja - gdy poprzedni operator zażądał za dalsze świadczenie usług kwoty zbliżonej

do połowy budżetu gminy, zapadła decyzja o natychmiastowej rezygnacji z oferty i w ciągu jednego miesiąca utworzono własną komunikację - w tym czasie usługę świadczyły wynajęte autobusy przedsiębiorstwa turystycznego. Ogromny zakres zrealizowanych wówczas przedsięwzięć wyczerpał możliwości finansowe gminy.

W sukurs samorządom przyszła Unia Europejska - i tutaj można mówić o otwarciu drugiego etapu rozwoju. Dzięki kilkudziesięciu projektom, zrealizowanym z udziałem środków unijnych, poprawie uległ standard życia mieszkańców. Wśród zrealizowanych przedsięwzięć warto wymienić budowę sieci kanalizacyjnej, w tym szczególnie projekt kanalizacji sanitarnej ciśnieniowej, zrealizowany na tak dużą skalę pierwszy raz w Polsce - system ten umożliwia objęcie kanalizacją terenów o rozproszonej zabudowie. Zabiegiem modernizacyjnym poddano obiekty kultury, począwszy od Gminnego Ośrodka Kultury po świetlice wiejskie. Dawny blask odzyskał także gminny park, a mieszkańcy sołectw zyskali minicentra rekreacyjne. Będący w realizacji program wykluczenia cyfrowego to najnowszy akord zmian, z których skorzystają mieszkańcy dzięki



Zabytkowy park w Kleszczewo

dostępowi do internetu i możliwościom jakie stworzyły pozyskane wcześniej duże ilości sprzętu komputerowego. Szansą na kolejne inwestycje jest perspektywa unijna 2014-2020. Kleszczewo dziś, to nowoczesna europejska gmina, nastawiona na zapewnienie odpowiedniego standardu życia mieszkańcom i otwarta na inwestorów. Zapraszamy na stronę www.kleszczewo.pl.

Partner



GMINY MIEJSKO-WIEJSKIE - WŁODARZE 25-LECIA

I MIEJSCE - Jacek Lipiński, burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego

Dynamika inwestycyjna i zrównoważony rozwój

Co zdecydowało o tym, że urzęduje pan już czwartą kadencję?

Staram się budować nowoczesne społeczeństwo obywatelskie i nie jest to tylko pusty slogan. Rozwijam dialog z mieszkańcami i organizacjami pozarządowymi - 13 lat temu zaangażowanych we współpracę z samorządem było 20, dziś jest blisko 100 podmiotów. Mam skonkretyzowaną wizję rozwoju miasta, z którą, jak widać po wynikach wyborów, mieszkańcy się identyfikują. Chcę zapewnić mu zrównoważony rozwój, wychodząc z atrakcyjną ofertą dla młodych i starszych. Zależy mi na nowoczesnym i sprawnym samorządzie, który ma pełnić funkcję usługową. Stawiam na kadre młodych, wykształconych i kreatywnych ludzi, dla których petent nie jest intruzem, a klientem.

Na czym polega sukces gminy?

Potrąfiliśmy stworzyć atrakcyjne tereny inwestycyjne dla przedsiębiorców oraz przyjazne warunki do zamieszkania. Na te cele przeznaczaliśmy tereny rolne z kiepskimi jakościami glebami, w sumie ok. 1500 ha. W 2005 r. mieliśmy już miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla terenu całej gminy, czym nawet dziś wiele samorządów nie może się pochwalić. Działu u nas 3,5 tys. podmiotów



MATERIAŁY PRASOWE

gospodarczych, a w 2007 r. powstała podstrefa Łódzkiej Stefy Ekonomicznej. Rozwój gospodarczy pozytywnie wpłynął na dochody samorządu - w 2003 r. nasz budżet wynosił 30 mln zł, a dziś to już 110 mln zł. Z powodzeniem wykorzystujemy też środki unijne. Wartość inwestycji z ich udziałem w ostatnich 10 latach wyniosła 240 mln zł. W naszym budżecie co roku przeznaczamy ok. 30 proc. na inwestycje. Stale rośnie też liczba ludności w gminie. W ostatniej dekadzie przybyło nam 30 proc. mieszkańców. Krąży już nawet anegdota, że Aleksandrów pochłania Łódź, która z roku na rok coraz bardziej się wyludnia.

Co zachęca do osiedlania się w Aleksandrowie?

Jako miasto stworzyliśmy własną markę, dzięki nastawieniu na priorytetowe

dla nas dziedziny działalności, z których jesteśmy znani w regionie. Stworzyliśmy unikalną bazę sportowo-edukacyjną. W ciągu ostatnich 10 lat wybudowano pięć hal sportowych przy każdej szkole w gminie. W 2010 r. został ukończony stadion lekkoatletyczny. Każda z naszych placówek oświatowych specjalizuje się w konkretnej dziedzinie sportowej. Ponadto co drugie dziecko w gminie trenuje wybraną dyscyplinę sportu - do wyboru jest m.in. lekkoatletyka, pływanie, koszykówka i siatkówka. To również duży wabik dla rodzin podejmujących decyzję o przeprowadzce do Aleksandrowa Łódzkiego. Ludzie sprowadzają się do nas, bo widzą, w jakich warunkach będą się uczyć i spędzać czas ich dzieci.

Jakie wyzwania stoją przed wami w najbliższym czasie?

Chciałbym zachować obecną dynamikę inwestycyjną, ale nie będzie to łatwe. Obecnie czeka nas termomodernizacja wszystkich obiektów użyteczności publicznej, chcę wprowadzić kolektory słoneczne, pompy ciepła, oświetlenie hybrydowe. Inwestycja ta powinna skończyć się w 2016 r. Dzięki temu rosnące w ostatnich latach wydatki bieżące mogą spaść nawet o 40-50 proc.

Rozmawiała
Karolina Topolska

II MIEJSCE - Waldemar Miško, burmistrz Karlina

Dwie strefy w mieście

Co uważa pan za największy sukces w okresie swojego urzędowania?

Udało mi się sprawić, że z małego zapyziałego miasteczka Karlino stało się prężnym ośrodkiem rozwoju gospodarczego i społecznego. To jedna z niewielu gmin w Polsce, gdzie funkcjonują dwie specjalne strefy ekonomiczne - Kostrzyńsko-Słubicka i Słupska. Na ich terenie działa wiele dużych firm. Producent płyt drewnopodobnych w 2005 r. zatrudniał np. 260 osób, a dziś już ponad 600. Udało się też ulokować w Karlinie kilka ważnych instytucji. Swoją siedzibę ma tu m.in. Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty. To chyba jedyny związek o tak szerokim spektrum działalności - obejmuje ona m.in. gospodarkę ściekową, ekologię, turystykę, informatyzację czy termomodernizację.

Jakie inwestycje udało się ostatnio zrealizować w gminie?

W listopadzie 2014 r. zostało oddane do użytku wielofunkcyjne Regionalne Centrum Turystyki i Sportu, w skład którego wcho-



MATERIAŁY PRASOWE

dzą m.in. hala widowiskowo-sportowa, kręgielnia i wiele innych atrakcji oraz centrum rehabilitacji. Kolejnym ważnym zamierzeniem jest budowa mieszkań komunalnych. W ostatnich dwóch latach powstały dwa budynki z takimi lokalami. Nasz program mieszkaniowy zakłada budowę kolejnych ośmiu 24-rodzinnych budynków. Na tym polu bardzo cenimy sobie wsparcie ze strony firmy Homanit, która na realizację każdego obiektu przekaże 450 tys. zł. Ten przykład pokazuje, jak mocno nasi przedsiębiorcy identyfikują się z lokalną ojczyzną. Ponadto wybu-

dowano u nas osiedle międzynarodowej organizacji SOS Wioski Dziecięce.

Jakie są pana plany na najbliższe lata?

Planujemy wybudować w Karlinie Centrum Nauki i Techniki na wzór warszawskiego Centrum Nauki Kopernik. Będzie to obiekt mogący przyjąć nawet 200 tys. osób rocznie, służący całemu regionowi. To ogromna inwestycja, jej koszt to ponad 60 mln zł, przy czym w ponad 80 proc. ma być finansowana ze źródeł zewnętrznych. Obecnie czekamy na możliwość pozyskania na ten cel funduszy unijnych z nowej perspektywy, co powinno nastąpić do końca roku. W przyszłym, a najpóźniej w 2017 r. rozpocznie się ich realizacja. Czekają nas również dokończenie rewitalizacji centrum miasta. Jednym z elementów musi być odnowa tkanki społecznej. Dlatego przygotowujemy lokale socjalne. Planujemy również budowę czterech świetlic wiejskich, a także inwestycje w infrastrukturę drogową.

Rozmawiała
Karolina Topolska

III MIEJSCE - Wacław Ligęza, burmistrz Bobowej

Rozwój i jeszcze raz rozwój

W jaki sposób zmienił się samorząd pod pana rządami?

Zainicjowałem wiele inwestycji. Staram się, by dotyczyły całej społeczności. Od 2003 r. do 2014 r. przeznaczaliśmy na ten cel 105 mln zł, z czego 52 mln pochodziły z funduszy unijnych i centralnych. Wybudowaliśmy nową oczyszczalnię ścieków i skanalizowaliśmy niemal całe miasto, a także centra i zwarte obszary zabudowy sąsiednich miejscowości - ostatnia powinna zostać skanalizowana w 2016 r. Wybudowaliśmy 40 km sieci wodociągowej, podłączyliśmy do niej 4 tys. odbiorców.

Dbamy też o bezpieczeństwo mieszkańców - zrealizowaliśmy liczne inwestycje drogowe, wybudowaliśmy kilometry chodników i wprowadziliśmy oświetlenie ulic, w tym wzdłuż dwóch ruchliwych dróg wojewódzkich. Od 2006 r. zabiegałem też o budowę obwodnicy miejscowości Siedliska i z satysfakcją mogę stwierdzić, że wkrótce uda się ją sfinalizować. Dzięki niej zlikwidowane zostaną dwa kolizyjne skrzyżowania z przejazdami kolejowymi. Nowa droga



MATERIAŁY PRASOWE

ma zostać oddana do użytku w sierpniu bieżącego roku.

W jaki sposób gmina pobudza życie kulturalne mieszkańców?

Wybudowaliśmy trzy nowe domy kultury oraz wykonaliśmy modernizację kolejnych trzech, w których funkcjonują dwie świetlice dla seniorów w integracji z młodzieżą w Siedliskach oraz świetlica opiekuńczo-wychowawcza w Bobowej. Miasto znane jest także z Międzynarodowego Festiwalu Koronki Klockowej, który rok do roku przyciąga uczestników i gości z kilku państw europejskich.

Z dumą mogę powiedzieć, że udało nam się uratować ważny zabytek w naszym regionie, który wcześniej niszczał w rękach prywatnych, a nawet groził już katastrofą budowlaną. To dworek należący niegdyś do Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego, adiutanta marszałka Józefa Piłsudskiego. Dziś działa tam nowo utworzona szkoła muzyczna, a chętni do nauki zapisują się już na przyszły rok.

Jakie nowe projekty chciałby pan przeprowadzić w gminie?

Zamierzamy zrewitalizować nowo pozyskane tereny pokolejowe i stworzyć na nich plac handlowy dla producentów żywności ekologicznej, rolników i przedsiębiorców. W planach jest również budowa kompleksu kulturalno-sportowego z klubem fitness, ścieżkami pieszymi, miasteczkiem rowerowym, skate parkiem i amfiteatrem. Pozyskujemy też grunty w celu stworzenia strefy aktywności gospodarczej na 12 ha. Będę starał się, aby na tym terenie powstała specjalna strefa ekonomiczna.

Rozmawiała
Karolina Topolska

PREZENTACJA

LEGIONOWO. PORUSZA!

Nowoczesna infrastruktura i dogodne położenie w pobliżu Warszawy to niewątpliwie jedne z ważniejszych atutów Legionowa.

Zgodnie z hasłem marki „Legionowo. Porusza!” miasto zachęca do aktywności, współpracy i zdrowego trybu życia, oferując liczne wydarzenia i imprezy sportowe na najwyższym poziomie. Przyciąga także nowych mieszkańców - zwłaszcza pragnące spokoju, miejsc w przedszkolach i szkołach oraz bezpieczeństwa rodziny.

Położone zaledwie 20 km od stolicy, 55-tyśięczne Legionowo to jedno z najmłodszych, lecz także najszybciej rozwijających się miast województwa mazowieckiego. To także miasto aktywne, prozdrowotne, promujące trend ruchu dla zdrowia, a przy tym wspierające tworzenie wspólnot lokalnych. Budując place zabaw, halę sportową czy sieć ścieżek rowerowych ułatwia mieszkańcom realizację ich sportowych pasji oraz zapewnia odpowiednie miejsce do wypoczynku. Legionowo korzysta z szansy, jaką dają środki zewnętrzne - na inwestycje pozyskuje nie tylko pieniądze z Unii Europejskiej, lecz także z budżetu państwa i innych. W ostatnich latach została rozbudowana infrastruktura, powstały obiekty użyteczności publicznej, placówki oświatowe i obiekty sportowo-rekreacyjne.

Największą, trwającą właśnie inwestycją, jest wartość ponad 37 mln zł Centrum Komunikacyjne - dworzec, parking wielopoziomowy oraz wewnętrzna obwodnica, a to wszystko dofinansowane w 85% ze środków Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy. Centrum życia sportowego miasta jest Arena Legionowo - pełnowymiarowa hala widowiskowo-sportowa na 2000 osób, Punkt Informacji Turystycznej z całkowicie bezpłatną wypożyczalnią rowerów. Arena jest gospodarzem nie tylko imprez sportowych, lecz także koncertów, wystaw i targów. Jest też



siedzibą grających w ekstraklasie siatkarek SK Bank Legionovia Legionowo (awans do ekstraklasy) oraz KPR Borodino Legionowo. W trosce o wygodę mieszkańców stale poprawia się oferta komunikacyjna - do Warszawy, oprócz autobusów 723, 731, 736 oraz linii nocnej N63, dojeżdżają także pociągi Kolei Mazowieckich oraz Szybkiej Kolei Miejskiej (linie S3 i S9). Miasto opłaca „Wspólny Bilet”, a w maju wprowadzono taryfę „Warszawa Plus”. Legionowo to także liczne wydarzenia sportowe i kulturalno-rozrywkowe: Fish & Grill czy Akcja. Poruszenie! na stałe wpisały się do miejskiego kalendarza, podobnie jak Legionowski Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej czy Dni Legionowa. Legionowskie „poruszenie” dotyczy nie tylko sportu i rekreacji, lecz także zdrowia (stale udoskonalany Miejski Program Promocji Zdrowia). Miasto przeznaczyło setki tysięcy złotych na inwestycje zrealizowane dzięki aktywności mieszkańców w ramach programu „Inicjatywa Lokalna”. Legionowska Karta Dużej Rodziny funkcjonuje od 2013 roku i jest dostępna niezależnie od dochodów dla wszystkich osób, które mają na utrzymaniu co najmniej troje dzieci. Lista partnerów honorujących kartę jest już długa, ale z każdym miesiącem powiększa się o kolejnych legionowskich przedsiębiorców.

Zapraszamy do Legionowa!

Partner



GMINY WIEJSKIE - WŁODARZE 25-LECIA

I MIEJSCE - Krzysztof Harmaciński, gmina Ława

Nasze fermy nie szkodzą środowisku

W czym Ława wyprzedza inne gminy?

W latach 2004-2014 pozyskaliśmy ponad 120 mln zł środków unijnych, jesteśmy liderem wśród gmin wiejskich województwa warmińsko-mazurskiego. Udało nam się też pobudzić społeczność lokalną do aktywnego zdobywania funduszy. Wiele różnego rodzaju zadań realizują organizacje pozarządowe.

Jakie inwestycje są priorytetem?

Siecią kanalizacyjną objęte jest 75 proc. gminy, a startowaliśmy z niemal zerowego poziomu. Realizujemy też nowatorskie projekty proekologiczne, m.in. powstała ekologiczna przystań żeglarska w Siemianach, gdzie od lat odbywa się festiwal „Nad Jeziorakiem”.

Co jest ważniejsze: turystyka czy fermy indyków, z których słynie gmina?

Mamy ok. 150 ferm drobiarskich, które nie szkodzą środowisku. Mamy i piękne jeziora, i lasy, i nowoczesne gospodarstwa nastawione m.in. na produkcję drobiu i mleka. Równoległe stawia-



MATERIAŁ PRASOWY

my na rozwój turystyki. Planujemy budowę amfiteatru i całego zaplecza w Siemianach, gdzie od lat odbywa się festiwal „Nad Jeziorakiem”.

Od pięciu kadencji sprawuje pan swój urząd. Co sprawia, że jest pan wciąż wybierany, i to z dużym poparciem?

Staram się utrzymywać stały kontakt ze społecznością lokalną, być razem z mieszkańcami, znać ich problemy. Widocznie wyborcy mi ufają i dostrzegają efekty mojej pracy na rzecz wspólnoty samorządowej.

Rozmawiała

Joanna Pieńczykowska

II MIEJSCE - Tadeusz Tkaczyk, Strawczyn

Z nową strategią w nową perspektywę

Co świadczy o tym, że gmina się rozwija?

Dla mnie dowodem na to jest zwłaszcza stały wzrost liczby jej mieszkańców. Co roku przybywa kilkadziesiąt osób. Zamieszkują u nas m.in. dlatego, że mogą znaleźć pracę. Działa tu sporo firm, w tym produkcyjnych. Ponadto wielu nowych przedsiębiorców decyduje się na uruchomieniu tu działalności, a gmina stara się ich zachęcić. Mamy tereny kompleksowo przygotowane i gotowe na przyjęcie przedsiębiorców. O atrakcyjności oferty decyduje m.in. przynależność do Kieleckiego Obszaru Funkcjonalnego. Ponadto tereny mają uregulowany stan prawny oraz objęte są planem zagospodarowania przestrzennego.

Jakie zamierzenia ma samorząd na najbliższą przyszłość?

Niedawno przystąpiliśmy do opracowania Strategii Rozwoju Gminy Strawczyn na lata 2015-2025. Taki długoterminowy dokument jest konieczny, gdyż m.in. będzie stanowić formalną podstawę do starania się o dofinansowanie projektów ze środków Unii Europejskiej



MATERIAŁ PRASOWY

w najbliższych latach. Ważne jest, że w pracach nad kształtem strategii wzięli udział miejscowi przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe, urzędnicy oraz mieszkańcy.

A najważniejszy przykład tego, co udało zrobić w ostatnim czasie?

Dzięki wsparciu ze środków unijnych zbudowaliśmy nowoczesny kompleks sportowy z pływalnią i związaną z nią infrastrukturą, a także zespołem boisk i bieżnią.

Rozmawiał

Krzysztof Tomaszewski

III MIEJSCE - Mirosław Broniszewski, Przykona

Inwestujemy i przyciągamy firmy

W co inwestowali państwo w ostatnich latach?

W 2014 r. rozpoczęliśmy wymianę wodociągu na terenie trzech miejscowości: Żeroniczki - Przykona - Psary. Inwestycja realizowana jest w ramach wsparcia ze środków UE. Poza tym wybudowaliśmy sieć szerokopasmową w miejscowościach, w których dotychczas nie został rozwiązany problem dostępu do internetu. Powstały miejsca rekreacji i wypoczynku w Rogowie, Ewinowie, Bądkowie Pierwszej, Psarach, Żeroniczkach, place zabaw w trzech sołectwach. Inwestowaliśmy też w ekologię (kanalizacja, wodociągi, przydomowe oczyszczalnie, kolektory słoneczne czy pompy ciepła).

Jak samorząd dba o rozwój przedsiębiorczości?

Mamy tereny inwestycyjne, które mają pełny dostęp do mediów. Oprócz tego rada gminy wprowadziła system ulg podatkowych dla przedsiębiorców inwestujących na terenie gminy. Tereny przeznaczone pod aktywizację gospodarczą stanowiące własność gminy Przykona



MATERIAŁ PRASOWY

zostały włączone w podstrefę Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Władze gminy dużą wagę przywiązują do uruchomienia projektu „Park Energetyczny”. Dotychczasowe działania w bliskiej współpracy z przedsiębiorcami zaowocowały powstaniem na terenie gminy bioelektrowni i farmy fotowoltaicznej, a w przygotowaniu jest park wiatrowy. Dalsze inwestycje pozwolą na pełną samowystarczalność energetyczną gminy.

Rozmawiał

Krzysztof Tomaszewski

PREZENTACJA

Partner

NIEPOŁOMICE - ENERGIA Z HARMONII



Zrównoważony rozwój - to hasło, które brzmi jak slogan, ale niewiele jest miejsc, gdzie nabiera ono tak realnych kształtów jak w Niepołomicach.

Ta miejsko-wiejska gmina, oddalona zaledwie 25 km od centrum Krakowa, od lat z powodzeniem realizuje strategię polegającą na dbaniu z jednej strony o rozwój gospodarczy, a z drugiej o środowisko, dziedzictwo historyczne i kulturowe. To wszystko sprawia, że coraz więcej osób wybiera gminę jako miejsce do zamieszkania.

Położenie miasta docenili już w średniowieczu królowie, budując tutaj zamek, który służył im za rezydencję podczas wypraw na polowania do pobliskiej puszczy. Dzisiaj bliskość krakowskiej aglomeracji, jak również dogodny połączenia komunikacyjne sprawiają, że wiele firm, szukając lokalizacji pod inwestycje, bierze pod uwagę właśnie podkrakowskie miasto. Wychodząc im naprzeciw, a także z myślą o wpływach do miejskiego budżetu, przygotowano tereny inwestycyjne, które przyciągnęły już takich gigantów jak Coca-Cola, MAN, DHL, Royal Canin, Nidec i wielu innych. Jednak gospodarka Niepołomic nie opiera się wyłącznie na dużych firmach. Oprócz nich działa tu około 2000 podmiotów gospodarczych. Sklepy, zakłady usługowe, banki i mała wytwórczość - stanowią znaczne źródło dochodów i tworzą wiele miejsc pracy nie tylko dla osób z terenu gminy, lecz także z ościennych miejscowości.



FOT. OVERLIA STUDIO

To wszystko sprawia, że obecnie Niepołomice to jedna z najprężniej rozwijających się gmin w Polsce, która może finansować programy zmierzające do poprawy infrastruktury drogowej, wodno-kanalizacyjnej, oświatowej, sportowej czy kulturalnej.

Niepołomice są również miejscem aktywnego wypoczynku nie tylko dla mieszkańców, ale i osób z sąsiednich miejscowości. Zajmująca powierzchnię około 120 km kw. Puszcza Niepołomiczka jest popularnym kompleksem leśnym, zarówno wśród spacerowiczów, biegaczy, rowerzystów, jak i jeźdźców konnych. Turyści doceniają nie tylko walory lasu. Miejscem weekendowych wycieczek jest również Zamek Królewski, zbudowany w XIV w. przez króla Kazimierza Wielkiego i wielokrotnie później przebudowywany. W 1991 r. zamek stał się własnością gminy Niepołomice. Przystąpiono wówczas do kompleksowych działań renowacyjnych. Odrestaurowano piękne renesansowe detale architektoniczne zdobiące okna, komnaty, bramę wjazdową, a także dziedziniec, który zachwyca przybyłych turystów i gości. Dzisiaj zamek pełni rolę centrum kulturalno-biznesowego. Odbywają się tu koncerty, wystawy, spotkania biznesowe, wesela, bankiety, a na poddaszu funkcjonuje trzygwiazdkowy hotel oraz centrum konferencyjne. W zamku swoją siedzibę ma również Muzeum Niepołomiczkie, które proponuje mieszkańcom i turystom wystawy stałe i czasowe.



FOT. OVERLIA STUDIO

PREZENTACJA

Partner

GNIEWINO TO DOBRE MIEJSCE



Proces odnowy wsi w gminie Gniewino rozpoczął się po przemianach demokratycznych w Polsce 1989/90 r.

W roku 1990 była to jedna z najbiedniejszych polskich gmin, po przerwaniu budowy elektrowni jądrowej przypominająca opuszczony plac budowy. Głównym problemem było załamanie lokalnej gospodarki - niemal w 100 proc. związanej z przerwaniem inwestycją. Większość mieszkańców straciła pracę, zamknięto podstawowe obiekty użyteczności publicznej (które według planów miały być utrzymywane przez elektrownię), a istniejąca infrastruktura była najczęściej w złym stanie technicznym. Okazało się wówczas, że samorząd musi wykreować zupełnie nową wizję przyszłości tej gminy

Dziś gmina Gniewino ma charakter turystyczno-rolniczo-przemysłowy. Jednak najważniejszym celem Strategii Rozwoju jest walka o powstanie jak największej liczby nowych miejsc pracy dla mieszkańców. W latach 1990-2015 na terenie gminy Gniewino powstało ok. 1330 nowych miejsc pracy (oraz dodatkowo ponad 1000 na terenie Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej). Skuteczna realizacja kolejnej strategii rozwoju to więcej szans życiowych dla mieszkańców w przyszłości. W tym kontekście ważne jest także zestawienie nakładów na zadania, które samorząd gminy Gniewino zrealizował w latach 1990-2015:

- inwestycje z zakresu gospodarki wodno-ściekowej - 33 mln zł;
- budowa, przebudowa i remonty dróg - 30,5 mln zł;
- budowa obiektów sportowych - 30 mln zł;
- inwestycje z zakresu turystyki - 17 mln zł;
- budowa Centrum Kultury i świetlic wiejskich - 14 mln zł;
- budowa szkoły w Kostkowie - 12 mln zł;
- budownictwo mieszkaniowe, przebudowa i remonty istniejących budynków - 10 mln zł;

- budowa ośrodka zdrowia i centrum rehabilitacji - 8,7 mln zł;
- ważniejsze zakupy inwestycyjne (np. autobusy) - 8,5 mln zł;
- inwestycje z zakresu zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepło - 8,5 mln zł;
- projekty edukacyjne, w tym modernizacja i wyposażenie szkół - 8,3 mln zł;

Łączna suma środków finansowych zainwestowanych przez gminę Gniewino w najważniejsze i największe zadania zrealizowane w latach 1990-2015 to ok. 194 mln 300 tys. zł (ponad 27 tys. zł na mieszkańca). Z tej kwoty 72 mln 800 tys. zł (37 proc.) pochodziło głównie z pozyskanych dotacji (w tym 38 mln zł to fundusze europejskie). Innymi słowy, gdyby nie dotychczasowa skuteczność w tym zakresie, więcej niż co trzecia spośród istniejących dziś inwestycji gminnych do tej pory nie powstałaby. Gmina Gniewino jest firmą stale poszukującą najskuteczniejszych metod finansowania swoich zadań.

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej Gmina Gniewino stała się liderem w realizacji projektów rozwojowych (1. miejsce w województwie pomorskim wśród gmin wiejskich w zakresie pozyskiwania funduszy europejskich, a 16. na prawie 1600 gmin wiejskich w całej Polsce).

Jak widać, budowana przez ostatnich 20 lat strategia konsekwentnie przygotowała gminę Gniewino do wyzwań przyszłości.

Obecnie największym projektem, nad którym prace trwają od 2004 r., jest połączenie Jeziora Żarnowieckiego z Bałtykiem kanałem żeglownym dla jachtów. Na jeziorze już zbudowano wiele nowoczesnych przystani. Aktualnie dużym problemem jest kwestia przedłużającego się procesu przygotowawczego do budowy elektrowni jądrowej, co wiąże samorządowi nie tylko tej gminy ręce w zakresie pozyskiwania funduszy na dalszy rozwój. Mimo tego gmina Gniewino jest i będzie „Dobrym miejscem” tak dla jej mieszkańców, jak i coraz większej rzeszy turystów.

PREZENTACJA

Partner

SUKCES TO WSPÓŁDZIAŁANIE WŁADZ Z OBYWATELAMI



GDAŃSK

Samorządy w Polsce przeszły długą drogę. Nadszedł czas, by zastanowić się, czy nie warto dokonać zmian w systemie ich finansowania – uważa Paweł Adamowicz, prezydent Miasta Gdańska

W tym roku obchodzimy 25-lecie samorządów w Polsce. Czy w przypadku Gdańska samorząd się sprawdził? Jaką ewolucję przeszedł przez ponad dwie dekady?

Zdecydowanie się sprawdził. Gdańsk roku 1990 i Gdańsk roku 2015 to dwa zupełnie inne miasta. To dwa zupełnie różne od siebie systemy, to dwie różne filozofie sprawowania władzy. Po pierwsze decyzje zapadają przede wszystkim bliżej mieszkańców, a po drugie mieszkańcy mają zdecydowanie większy wpływ na nie i są współgospodarzami miasta.

Jak pan ocenia partycypację obywateli w zarządzaniu Gdańskiem? Czy społeczeństwo odgrywa dziś większą rolę niż jeszcze kilka lat temu? Jak udało się to osiągnąć i na co przekłada się to w praktyce?

Partycypacja rośnie i się rozwija. Na początku naszej samorządowej drogi mieszkańców w pełni zadowalało to, że mogą do Rady Miasta Gdańska czy Sejmiku Województwa Pomorskiego wybrać autentycznie swoich reprezentantów. Z czasem przestało im to wystarczać. Pojawiły się jednostki pomocnicze popularnie zwane radami dzielnic czy radami osiedli. Pojawił się budżet obywatelski. Lawinowo rośnie znaczenie organizacji pozarządowych oraz ruchów miejskich. Można chyba z powodzeniem powiedzieć, że o ile w 1990 roku władza wychodziła z Warszawy do miast, tak teraz władza i podejmowanie decyzji schodzi jeszcze niżej, na poziom dzielnic, ulicy czy nawet podwórka. Te zmiany oczywiście musiały zmienić i nas – działaczy oraz urzędników samorządowych. Obie strony uczą się siebie nawzajem, wzajemnego szacunku. Uczą się też dialogu i precyzyjniejszego uzasadniania racji. Oczywiście nie jest to nauka łatwa, lekka i przyjemna. Bywa niestety, że niektórzy urzędnicy wychodzą z założenia, że ta partycypacja idzie zbyt daleko, że przeszkadza im w pracy. Ale bywa i tak, że pewni działacze ruchów obywatelskich z zapałem godnym lepszej sprawy lansują koncepcje, bez znajomości i nawet chęci poznania realiów prawnych oraz finansowych.

Czy są obszary, w których gospodarka samorządowa się nie sprawdziła? Jeśli tak, to jakie, a w jakich odniosła największy sukces?

Szczerze mówiąc, nie widzę obszarów, w których gospodarka samorządowa by się nie sprawdziła. A ogromnym, i moim zdaniem, bardzo u nas w Polsce niedocenianym sukcesem jest to, że reforma samorządowa przebiegła bez większych zgrzytów. Dziś większość obywateli naszego kraju nie wyobraża sobie już po prostu innej formy sprawowania władzy. A przecież nie było łatwo. Zmiany, które dokonały się w 1990 r., były tymi idącymi wbrew przyzwyczajeniom wszystkich prawie dorosłych obywateli Polski. Byliśmy nauczeni, że wszystkie decyzje zapadają w Warszawie, że to w stolicy wiedzą lepiej, czego potrzebują mieszkańcy innych miast, w tym Gdańska, Sopotu czy Gdyni. Ba, wiedzą nawet lepiej to, czego tak naprawdę chcą i potrzebują mieszkańcy ulicy Ogarniej 8 lub Aldony 10. To, że samorządom udało się zakorzenić w świadomości Polaków, jest więc naprawdę gigantycznym sukcesem. Nie oznacza to jednak, że nie stoją już przed nami żadne wyzwania. Do takich należy zaliczyć systematyczną współpracę samorządu z sektorem prywatnym. Celem stało się zachęcanie go do uczestniczenia w procesach rozwoju miast, na przykład przez częstsze korzystanie z systemu partnerstwa publiczno-prawnego. Inne wyzwanie to udział jednostek samorządu terytorialnego w budowanie atmosfery sprzyjającej innowacjom. I to nie tylko w gospodarce, ale także w administracji.

Szykuje się nowe rozdanie dotacji unijnych. Czy Gdańsk zamierza sięgnąć po pieniądze z funduszy? Na co chce je przeznaczyć? Czy widzi pan jakieś niebezpieczeństwa w związku z tym, że zmienią się reguły zadłużenia oraz priorytety, na które ma być udzielane wsparcie?

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 województwo pomorskie otrzyma ze środków unijnych aż 8 mld zł, czyli o miliard więcej niż w poprzednim okresie. To bardzo dobra wiadomość. Z tej rekordowej, unijnej kasy skorzystają wszystkie pomorskie samorządy. Najwięcej pieniędzy pójdzie na rozwój gospodarki, ochronę środowiska i edukację – w tym na wsparcie edukacji przedszkolnej. A w dodatku, to pewna nowość, można aplikować o 900 mln zł na rozwój metropolii, na współpracę regionalną.

Czego konkretnie możemy się spodziewać? Między innymi dalszego rozwoju Szybkiej Kolei Miejskiej i Kolei Metropolitalnej, modernizacji dróg dojazdowych do metropolii. Znajdą się również pieniądze na pomoc dla osób bezrobotnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Warto przypomnieć, że w ostatnich latach Gdańsk, z kwotą 13 761 zł dotacji z UE na jednego mieszkańca, był w skali kraju absolutnym prymusem w pozyskiwaniu środków unijnych.



FOT. PIOTR POŁOŻAŃSKI

Najwięcej wydaliśmy na budowę nowych dróg i linii tramwajowych: zbudowano lub zmodernizowano prawie 70 km dróg, w tym m.in. Trasę Sucharskiego (8,3 km) i Trasę Słowackiego (10,4 km).

Zamierzamy więc kontynuować projekty komunikacyjne, ale też cieszy nas, że w tym rozdaniu ważny jest komponent społeczny.

Jakie jeszcze inne nowe inwestycje planuje w najbliższych latach Gdańsk? Ile zostanie na nie przeznaczonych pieniędzy?

Przed laty, wraz z mieszkańcami, określiliśmy największe problemy rozwojowe Gdańska: były to braki w infrastrukturze i słaba dostępność komunikacyjna miasta oraz poszczególnych dzielnic. Ostatnie lata to był bardzo dobry czas dla Gdańska. Tworzyliśmy razem podstawy długofalowego rozwoju, unowocześniając i ulepszając infrastrukturę miasta. Postawiliśmy na wykorzystanie niespotykanej szansy rozwojowej, wynikającej ze środków Unii Europejskiej. I tę szansę wykorzystaliśmy, stając się najbardziej efektywnym samorządem w Polsce w pozyskaniu i wykorzystaniu środków unijnych. Zainwestowaliśmy tych środków, razem ze spółkami miejskimi, około 9 mld zł, co daje ponad 20 000 zł na mieszkańca.

Główny cel na najbliższe lata to polepszenie codziennego życia mieszkańców: warunków zamieszkania, mobilności i odpoczynku. Lepsze życie zadowolonych mieszkańców w lepszym mieście, w każdej dzielnicy, ulicy, podwórku – na to chcemy położyć szczególny nacisk w nadchodzących latach. Stawiamy na zrównoważony i budujący trwałe fundamenty rozwój. Ale oczywiście nie wycofujemy się z większych zadań, bo wiem to ich realizacji w większości dotyczą dotacje unijne. Ale o szczegółach za wcześniej mówić. Konkretniej będę mógł odpowiedzieć na to pytanie dopiero wtedy, gdy środki unijne zostaną przyznane. Na razie usilnie pracujemy nad projektami o skali porównywalnej z poprzednią perspektywą unijną.

Mam więc rozumieć, że na inwestycjach tych skorzystają obywatele? Gdańsk stoi przed wielkim wyzwaniem, jakim jest polityka prorodzinna.

Nie ma inwestycji, których naczelnym zadaniem nie byłoby to, by skorzystali na niej obywatele naszego miasta. Jeśli budujemy drogi, instytucje kultury, szkoły, jeśli poprawiamy stan komunikacji miejskiej, to przecież nie dla siebie. Zadaniem władz samorządowych jest przede wszystkim dbanie o jakość życia mieszkańców.

Polityka prorodzinna to coś, czego naprawdę nie musimy się wstydzić. Na przykład w grudniu 2010 roku wprowadziliśmy Kartę Dużej Gdańskiej Rodziny. Dzięki tej karcie rodzinom wielodzietnym – to znaczy takim, które mają na utrzymaniu troje lub więcej dzieci w wieku do 18. roku życia lub do 26. roku życia w przypadku gdy dziecko uczy się lub studiuje – przysługuje darmowy przejazd środkami komunikacji miejskiej. O przyznaniu tej karty mogą ubiegać się również rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka, w których wychowuje się troje lub więcej dzieci. Oprócz darmowych przejazdów posiadacz karty może na jej podstawie skorzystać z szeregu ulg, zniżek i darmowych wejściówek m.in. do placówek miejskich – muzeów, instytucji kultury, zoo. Jest także możliwość korzystania z ulg w wielu prywatnych placówkach.

A co z biznesem, czy Gdańsk jest również otwarty na przedsiębiorców? W czym się to przejawia? Jakie zmiany pod kątem firm nastąpiły w mieście w ostatnich latach?

Inwestycje mają to do siebie, że poprawiają jakość życia mieszkańców. Ale też zwiększają konkurencyjność miast, a przez to

przyciągają kolejne krajowe i zagraniczne inwestycje. A te z kolei tworzą następne miejsca pracy i też wpływają na jakość życia. Mamy tego pełną świadomość. I wiele robimy. Tylko jeden przykład – w czerwcu 2005 roku powstało, jako wyspecjalizowana jednostka informacyjna Urzędu Miejskiego, Gdańskie Centrum Obsługi Przedsiębiorców. To pierwszy w Polsce punkt kompleksowej informacji dla osób planujących rozpoczęcie działalności gospodarczej oraz aktywnych przedsiębiorców. Jest to więc innowacyjne rozwiązanie wspierające podmioty gospodarcze. Dzięki współpracy z instytucjami otoczenia biznesu klienci mogą uzyskać kompleksową informację o dostępnym wsparciu dla małych i średnich przedsiębiorstw. Gdańskie centrum prowadzi szereg projektów lokalnych oraz ponadnarodowych, których celem jest wspieranie sektora małych przedsiębiorstw. Jest też Gdańska Agencja Rozwoju Gospodarczego Sp. z o.o. (InvestGDA), która powstała w 2008 roku. Sto procent jej udziałów należy do miasta. Jej celem jest to, by polscy i międzynarodowi partnerzy mogli bezpiecznie i szybko zainwestować swoje pieniądze bądź myśli techniczną w naszym regionie. Pracują w oparciu o wysoko wykwalifikowaną kadrę. Wszelkstronnie wspierają inwestorów na każdym etapie. Mają niezwykle atrakcyjne tereny inwestycyjne. Jak widać, robimy wiele, by ściągnąć inwestorów. W naszym wspólnym zresztą interesie.

Wiele mówi się jednak na temat potrzeby zmiany systemu finansowania samorządów, a dokładnie tego, by stały się one bardziej autonomiczne. Jak pan ocenia, czy są one potrzebne? Jakże są zalety i wady tego rozwiązania?

System finansowania samorządów ma wiele wad genetycznych wynikających z tempa zmian u zarania samorządności. Wszystkim spieszyło się, by jak najszybciej zwrócić Polskę obywatelom. I stąd wiele niedociągnięć, niejasności. Jak ktoś prowadził sklep, to wie, że raz na jakiś czas trzeba zrobić w nim remanent. Może więc dwudziestopięciolecie samorządu jest dobrą okazją na taki remanent systemu finansowania samorządu? Może właśnie teraz przyszedł czas, by gruntownie się tym zająć. Ponownie wszystko zmierzyć i zważyć. Na przykład zając się tym, że zadania zlecone samorządom przez władze centralne są drastycznie niedofinansowane. Pieniądże płynące z Warszawy na zadania zlecone są daleko niewystarczające, a samorządy różnice te muszą pokrywać z własnych budżetów. Najlepszym tego przykładem jest to, co dzieje się w oświacie. Subwencja jest zbyt mała i nie pokrywa wszystkich wydatków. Podobnie jest w służbie zdrowia, a szczególnie w podstawowej opiece zdrowotnej. Reasumując – środki towarzyszące nowym zadaniom nie zapewniają ich wykonania. Trzeba więc na nowo wycenić realne ich koszty, czyli wydatki tych zadań, które rząd niejako spycha na samorządy, nie delegując za tym wystarczających środków finansowych.

Ministerstwo Finansów pracuje również nad projektem reformy janosikowego. Czy pana zdaniem potrzebne są zmiany w tym zakresie? Jakie konsekwencje z tego tytułu ponosi obecnie Gdańsk, czy podobnie jak Warszawa wiele traci? Gdańsk jest troszeczkę mniejszy od Warszawy, a więc i konsekwencje wynikające z powodu janosikowego są proporcjonalnie mniejsze. Ale też bolesne. Od lat płacimy średnio około 30 mln zł janosikowego. W tym roku suma ta wzrosła do 33,8 mln zł. Jeśli więc janosikowe ma zostać, a na pewno zostanie, konieczna jest zmiana zasad naliczania tego podatku, o co od lat wnoszą polskie metropolie.

Rozmawiała Patrycja Otto

SAMORZĄDY 25-LECIA - METODOLOGIA

Najlepsze miasta i gminy rozwijają się równomiernie

Tak jak w poprzedniej edycji, laureatów w kategorii najlepszy samorząd typowaliśmy w podziale na gminy wiejskie, wiejsko-miejskie, miasta do 100 tys. mieszkańców i miasta powyżej 100 tys. mieszkańców. W każdej z tych kategorii nagrodziliśmy trzy samorządy i trzech włodarzy 25-lecia. Wyróżniliśmy też tych, którzy uplasowali się na miejscach od 4 do 10.

Zofia Józwiak
zofia.jozwiak@infor.pl

W III edycji Perel Samorządu zadaliśmy gminom 25 przekrojowych pytań, na podstawie których chcieliśmy jak najlepiej poznać mocne i nieco słabsze strony poszczególnych samorządów. Odpowiedzi na pytania stanowiły jedyne kryterium wyboru. Ostatnie 25-lecie ocenialiśmy m.in. pod względem gospodarności, sprzyjania przedsiębiorczości, postępu technologicznego, demografii, programów mieszkaniowych, infrastrukturalnych, socjalnych i sportowo-rekreacyjnych oraz innowacji. Ważne dla nas były nie tylko sukcesy ekonomiczne, lecz także społeczne miast i gmin. Nie bez znaczenia była też aktywność samych mieszkańców. Przy sporej części pytań prosiiliśmy nie tylko o dane aktualne, lecz także historyczne. Okazało się, że czasami było to bardzo trudne. Chociażby próba oceny frekwencji wyborczej czy poziomu bezrobocia od początku przemian okazała się niemożliwa ze względu na brak takich danych w poszczególnych samorządach, a niekiedy też w skali ogólnopolskiej. W takich sytuacjach musieliśmy się ograniczyć np. do porównania trzech ostatnich kadencji, a nie całego 25-lecia.

Aktywni i wrażliwi

Dobra gmina to ta, której mieszkańcy są aktywni. Porównywalniemu odsetek osób, które uczestniczyły w wyborach samorządowych. Zdając sobie sprawę z tego, że poziom aktywności wyborczej w kraju jest różny, porównywaliśmy wyniki także ze

średnią wojewódzką i dopiero na tej podstawie ustaliliśmy punktację. Podobnie postępowaliśmy z danymi o bezrobociu. Ciekawi byliśmy, jak samorządy dbały o uczniów, czy decydowały się zamykać obiekty szkolne i przedszkolne, czy może, mimo niżu demograficznego, decydowały się przynajmniej nie zmniejszać liczby placówek. W podobny sposób dowiadaliśmy się o żłobki. Bardzo dokładnie przepytaliśmy też o programy socjalne dla grup najbardziej wrażliwych – dzieci i młodzieży, seniorów, bezrobotnych i niepełnosprawnych. Odrębne pytanie dotyczyło lokalnej karty dużej rodziny (nie chodziło nam o kartę krajową).

Kolejna grupa pytań dotyczyła udogodnień dla osób niepełnosprawnych. Tu znaczenie miało nie tylko to, czy takie udogodnienia zostały wprowadzone, ale i od kiedy. Im wcześniej, tym oczywiście lepiej.

Ważna gospodarka

Większe szanse na zwycięstwo miały te samorządy, na terenie których ludność przybywało, a nie ubywało. Bo to często znaczyło, że samorząd znalazł sposób na ograniczenie emigracji i potrafił przyciągnąć albo dobrymi warunkami życia, albo miejscami pracy, programami socjalnymi, albo szansami na nowe inwestycje. Dziś już bowiem samo położenie w sąsiedztwie dużego miasta bez dbałości o ludzi może nie wystarczyć do zahamowania depopulacji.

Interesowały nas też gminne inwestycje, szczególnie infrastrukturalne. Ciekawostką jest to, że bardzo często się okazywało, iż to wcale nie duże, bogate miasta, a właśnie małe gminy mają lepsze efekty w tej dziedzinie. Niezrządkiem było tak, że to mali, a nie duzi, mogli się pochwalić prawie 100-proc. pokryciem obszaru gminy kanalizacją, a na dodatek tam, gdzie nie miało sensu ciągnięcie kosztownych rur, dofinansowywali przydomowe oczyszczalnie ścieków.

Z analizowanych ankiet wyraźnie widać, że znaczą-

MIASTA POWYŻEJ 100 TYS. MIESZKAŃCÓW

Miejsce	Miasto	Liczba punktów
1.	Gdynia	54
2.	Poznań	52
3.	Gdańsk	52
4.	Rzeszów	50
5.	Warszawa	50
6.	Wrocław	44
7.	Gliwice, Olsztyn	44
8.	Lublin	44
9.	Zielona Góra	43
10.	Bydgoszcz	42

GINNY MIEJSKO-WIEJSKIE

Miejsce	Gmina	Liczba punktów
1.	Aleksandrów Łódzki	52
2.	Niepołomice	48
3.	Bobowa	46
4.	Prusice	46
5.	Karlino	42
6.	Stepnica	40
7.	Sianów	40
8.	Stryków	39
9.	Myślenice	39
10.	Dębno	38

co poprawiła się infrastruktura drogowa, przynajmniej w tych samorządach, które uczestniczyły w naszym rankingu. Pytaliśmy też o objęcie powierzchni gmin planami zagospodarowania przestrzennego. Tu rozpiętość odpowiedzi była wyjątkowo duża. Są takie samorządy, które prawie w ogóle nie mają planów, oraz takie, które z obowiązku posiadania takiego dokumentu wiązały się już w 100 proc.

Gdy był remis

I jeszcze jedno. Po zastanowieniu nie przyznawaliśmy punktów za dwa pytania – dotyczące zadłużenia i nowoczesnych technologii. Odpowiedzi były bowiem tak zróżnicowane, że trudno było ustalić optymalną punktację. Jednak gdy już wybraliśmy najlepsze samorządy w poszczególnych kategoriach, dzięki odpowiedziom na te

właśnie pytania udało nam się ustalić ostateczną kolejność. Przewagę zyskiwał ten samorząd, który bardziej przekonał nas, że jest nowoczesny, podobnie jak ten, który miał mniejsze lub spadające zadłużenie. Dlatego właśnie, choć w tabeli widnieje taka sama punktacja, mogliśmy przydzielić samorządom kolejne miejsca. Nawet przy takim podejściu nie zawsze jednak udało się nam rozstrzygnąć, kto jest od kogo lepszy. Dlatego w kilku przypadkach mamy do czynienia z miejscami ex aequo. Raz, w przypadku gdy trzy samorządy znalazły się na 9. miejscu, uznaliśmy, że nie będziemy przyznawać już miejsca 10., w tej kategorii bowiem i tak wyróżniliśmy 11 samorządów.

Co charakteryzowało najlepszych

Najlepsze samorządy przede wszystkim udzieliły odpo-

MIASTA DO 100 TYS. MIESZKAŃCÓW

Miejsce	Miasto	Liczba punktów
1.	Nowy Sącz	52
2.	Legionowo	50
3.	Świdnica	45
4.	Sopot	45
5.	Oświęcim	43
6.	Wejherowo	42
7.	Elk	41
8.	Sucha Beskidzka	40
9.	Łuków, Puławy, Zielonka	40

GINNY WIEJSKIE

Miejsce	Gmina	Liczba punktów
1.	Ilawa	48
2.	Strawczyn	46
3.	Świdnica	40
4.	Przykona	38
5.	Bieliny	38
6.	Nieporęt	37
7.	Tarnowo Podgórne	37
8.	Wisznice	36
9.	Gniewino	36
10.	Terespol	33

wiedzi na każde z pytań, choć nie znaczy to, że we wszystkim osiągały wysoką punktację. Odnaczały się raczej tym, że przygotowywały więcej, ale za to mniejszych programów, starając się objąć nimi różne grupy mieszkańców. Zaskoczeniem, również dla nas, okazało się to, że wśród zwycięzców i wyróżnionych znalazły się nie tylko największe i najbogatsze miejscowości z danej kategorii. Były również mniejsze i biedniejsze, które właśnie aktywnością i pomysłami nadrobiły inne niedoskonałości.

Gdy odczytywaliśmy wyniki punktacji podliczonej przez komputer w grupie największych miast, okazało się, że na pierwszym miejscu dogrywka nie jest potrzebna. Naszych laureatów z I i II edycji rankingu, czyli Gdańsk i Poznań, w tym roku pogodziła Gdy-

nia. Samorządowcom z tego miasta chyba najlepiej udało się zachować równowagę między inwestycjami a bieżącymi potrzebami mieszkańców. Z kolejnych corocznych badań wynika, że Gdynia to miasto, w którym mieszkają najbardziej zadowoleni Polacy. I chyba właśnie to potwierdziła nasza punktacja.

Wśród średnich miast wygrał Nowy Sącz, który we wcześniejszych edycjach również dobrze sobie radził w naszym rankingu. Także wśród gmin miejsko-wiejskich o zaskoczeniu raczej nie może być mowy. Aleksandrów Łódzki już w nas punktował, za to po raz pierwszy i od razu na II miejsce weszły podkrakowskie Niepołomice. Szum fal nad Jeziorakiem dobrze wpływa na przedsiębiorczość gminy wiejskiej Ilawa. Nasza ubiegłoroczna laureatka i w tym roku powtórzyła sukces.

PREZENTACJA

SUCHA BESKIDZKA MIASTEM ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Partner



Sucha Beskidzka położona jest w malowniczej kotlinie śródgórskiej, na pograniczu trzech części Beskidów: Żywieckiego, Małego i Makowskiego. Jest niespełna dziesięciotysięcznym miastem powiatowym położonym na obszarze 27 km kw. Do najcenniejszych zabytków miasta należą siedemnastowieczne zespoły: zamkowo-parkowy i klasztorno-kościelny oraz pochodząca z XVIII w. słynna karczma „Rzym”.

Sucha Beskidzka jest miastem przyjaznym mieszkańcom, przedsiębiorcom i turystom oraz otwartym na inwestorów. To efekt mądrej polityki gospodarczej samorządu, celowym i gospodarnym wydatkowaniu wypracowanych środków własnych gminy oraz umiejętnemu pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych, w tym europejskich. Każdego roku w budżecie gminy około jedna czwarta wszystkich wydatków przeznaczana jest na cele rozwojowe. W perspektywie 25 lat miasto zdecydowanie zmieniło swoje oblicze, a pozytywne zmiany nastąpiły w każdej dziedzinie. Przebudowie uległa infrastruktura komunalna, powstało wiele nowych obiektów zarówno użyteczności publicznej, jak i w sektorze prywatnym. Sucha Beskidzka od lat posiada, aktualizowany w miarę potrzeb, plan zagospodarowania przestrzennego obejmujący cały obszar miasta. Two-

rzona są dogodne warunki dla rozwoju przedsiębiorczości, głównie poprzez rozbudowę infrastruktury i uzbrajanie terenów inwestycyjnych, a także przyjazny system podatków i opłat lokalnych. Na terenie miasta funkcjonują dwie strefy aktywności gospodarczej, a także specjalna strefa ekonomiczna. Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że na terenie Suchej Beskidzkiej jest obecnie ponad 5000 miejsc pracy (przy liczbie mieszkańców ok. 9500).

Sucha Beskidzka jest niezwykle ważnym dla regionu ośrodkiem oświatowym. W szkołach podstawowych, gimnazjalnych, średnich i wyższych uczy się ok. 4,5 tys. dzieci i młodzieży. Od kilkunastu lat funkcjonuje tu jedna z najlepszych w Polsce uczelni niepublicznych, tj. Wyższa Szkoła Turystyki i Ekologii, a od trzech lat Szkoła Muzyczna I stopnia. Miasto ma świetnie rozbudowaną bazę sportową w tym: boiska do gry, hale sportowe, kilka sal gimnastycznych, a także krytą pływalnię. Działalność w różnych dziedzinach prowadzi tu ponad 50 organizacji pozarządowych, angażując społeczność lokalną, a szczególnie dzieci i młodzież. Samorząd miejski skutecznie realizuje programy prospołeczne, związane m.in. z pomocą i aktywizacją osób bezrobotnych.

Szczególną uwagę Sucha Beskidzka przywiązuje do szeroko pojętej ochrony środowiska. Jednym z podstawowych celów, jakie przyświecają licznym inwestycjom w tej dziedzinie, jest założenie, że piękne górskie krajobrazy i wszystko to, czym obdarzyła miasto natura, winny być zachowane w jak najlepszym stanie dla przyszłych pokoleń. Miasto jest skanalizowane niemal w 90 proc. i posiada własną oczyszczalnię ścieków, ma dobrze funkcjonujący system gospodarki odpadami, nowoczesną sortownię oraz składowisko odpadów. Do uzdatniania wody pitnej wykorzystuje się najnowocześniejsze w świecie technologie z zastosowaniem filtrów membranowych. Gmina realizuje program ograniczenia niskiej emisji, m.in. poprzez rozbudowę sieci gazowej i wymianę systemów grzewczych na ekologiczne. Inwestuje w termomodernizację budynków i odnawialne źródła energii, a także w zwiększenie efektywności energetycznej budynków. Dzisiaj Sucha Beskidzka jest jednym z najlepiej rozwijających się miast w Polsce, co potwierdzają różnego rodzaju rankingi.

Urząd Miejski w Suchoj Beskidzkiej
ul. Mickiewicza 19, 34-200 Sucha Beskidzka
tel.: +48 33 874 95 00 faks: +48 33 874 95 32
info@sucha-beskidzka.pl; www.sucha-beskidzka.pl

MIASTA POWYŻEJ 100 TYS. MIESZKAŃCÓW - SAMORZĄDY 25-LECIA

I MIEJSCE - GDYNIA

Miasto z historią i przyszłością

Gdynia była i jest miastem z charakterem. Powstawała od podstaw w międzywojennej Polsce. Od razu miała sensowne założenie przestrzenne i widać to do dzisiaj. Gdynianie, przywiązani do swojej tradycji, przez 10 lat starali się, by układ urbanistyczny modernistycznego śródmieścia został pomnikiem historii. I udało się. Prezydent Bronisław Komorowski wydał stosowne rozporządzenie, które ukazało się 16 marca (Dz.U. z 2015 r. poz. 356). Tym samym śródmieście Gdyni znalazło się w gronie 60 obiektów mających taki status.

W mieście rządzonym od lat przez sprawdzoną ekipę gdynianie czują się dobrze, ba, najlepiej w Polsce. Tak przynajmniej wynika zarówno z profesjonalnych socjologicznych ankiet, jak i medialnych sondaży.

Miasto nadal dba o rozwój w zgodzie z planem przestrzennym. Zdając sobie sprawę z tego, że budowa nowych inwestycji na przedmieściach oznacza kosztowne inwestycje w infrastrukturę, zachęca



do inwestowania na terenach Dalmor-Nauta. Powstaną tu zarówno nowa dzielnica usługowo-przemysłowa, jak i obiekty mieszkaniowe. Życie miasta musi być w centrum – podkreśla prezydent miasta Wojciech Szczurek.

Także w centrum, w budynku Dworca Morskiego w Gdyni, otwarte zostało kilka dni temu nowoczesne Muzeum Emigracji. To właśnie stąd wypływały w poszukiwaniu lepszego bytu miliony Polaków.

Mimo że miasto działa nieźle, władze chcą się pokusić o kolejne zmiany. Władze prowadzą testy mające na celu stworzenie z jednej z centralnych ulic miejskiego deptaka. Poszczególne ulice wyłączane są z ruchu na jeden, dwa dni i badane jest natężenie ruchu na pozostałych. Decyzją, czy i na której zrezygnować z pojazdów, ma zapisać w czerwcu.

Oczywiście nie wszystko jest w Gdyni idealne. Mieszkańcy narzekają np. na permanentnie niszczone przystanki SKM oraz bohomazy w pociągach trójmiejskiej kolei. **Zofia Jóźwiak**

II MIEJSCE - POZNAŃ

Tu już zapomniano o bezrobociu

Stolica Wielkopolski stała się nieformalnym symbolem tego, co charakteryzowało ostatnie wybory samorządowe – wymiany elit. Wieloletniego prezydenta Ryszarda Grobelnego zastąpił Jacek Jaśkowiak z Platformy Obywatelskiej.

Ale Poznań kojarzy się też z pracą. Od kilku lat jest miastem, w którym najłatwiej ją znaleźć – jeśli wierzyć statystykom. Z danych GUS wynika, że na koniec ubiegłego roku stopa bezrobocia w wyniosła 3,2 proc. To o jeden punkt procentowy mniej niż w ostatnim miesiącu 2013 r. Taki wynik Poznań zawdzięcza m.in. lokowaniu w bezpośredniej okolicy inwestycji dużych zakładów pracy. W ubiegłym roku w Sadach pod Poznaniem koncern Amazon otworzył centrum logistyczne. To miejsce pracy dla 2 tys. osób, a kolejne 1,5 tys. firma zatrudnia tymczasowo w okresie przedświątecznym. Z kolei w lipcu pracę ma rozpocząć fabryka mebli w Wągrowcu. Zatrudni 1,2 tys. osób. Koszt inwestycji to ok. 130 mln zł.



Poznań również intensywnie inwestuje. Na ten cel przeznaczy w tym roku ponad 940 mln zł. Najwięcej wyda na drogi oraz komunikację zbiorową. Jednym z priorytetów jest przebudowa ważnego Ronda Kaponiera. Remont ma się zakończyć w tym roku. Miasto planuje także rozpocząć budowę kilku pilotażowych parkingów typu Park & Ride. W sumie w planach jest realizacja 11 takich obiektów.

Wkrótce Poznań będzie się mógł pochwalić największą spalarnią śmieci. Budowa kosztującego 725 mln zł obiektu rozpoczęła się w kwietniu 2014 r. Spalarnia będzie przetwarzać rocznie 210 tys. ton odpadów.

Samorząd zwraca też uwagę na aspekty prorodzinne. Oprócz karty dużej rodziny, w mieście odbywają się też rodzinne wydarzenia, np. coroczny Poznański Tydzień Rodziny, w ramach którego przewidziano m.in. kino i teatr rodzinny, koncerty, spotkania, zajęcia, warsztaty, konkursy dla dzieci i młodzieży oraz wielki piknik z atrakcjami na Malta Ski.

Tomasz Żółciak

III MIEJSCE - GDAŃSK

Inwestuje na ziemi i pod ziemią

Wysokie miejsce Gdańsk w naszym rankingu zagwarantowały mu m.in. imponujące inwestycje. Miasto do września zakończy budowę tunelu pod Martwą Wisłą – najdłuższego tego typu obiektu w Polsce wybudowanego pod rzeką. Skomunikuje on m.in. Letnicę (w tej części Gdańsk zlokalizowany jest stadion piłkarski) z autostradą A1 i drogą ekspresową w kierunku Warszawy.

Udało się też ukończyć ważną inwestycję w postaci ramy komunikacyjnej Trójmiasta (Trasa Sucharskiego, Obwodnica Zachodnia i Południowa oraz Trasa Słowackiego). Dzięki temu ruch transportowy przenoszony jest poza część śródmiejskie Gdańsk.

Miasto planuje już kolejną wielką inwestycję. Obok stadionu PGE Arena samorząd chciałby zlokalizować kompleks rekreacyjno-rozrywkowy, w skład którego wchodzić mają: park rozrywki, aquapark, ogród tropikalny, centrum odnowy biologicznej i hotel o planowanej łącznej powierzchni ponad 21 tys. mkw. Miasto ma ambicje, by



był to największy tego typu obiekt w Polsce. Jednak nie chodzi jedynie o inwestycje w infrastrukturę. Miasto może się pochwalić nowo otwartym Europejskim Centrum Solidarności, spore wrażenie robi też Gdański Teatr Szekspirowski z otwieranym dachem.

Co ważne, miasto podtrzymało pozytywne trendy, które w dużej mierze są efektem Euro 2012. Do miasta wciąż przybywa coraz więcej turystów, także z zagranicy – ubiegły rok był pierwszym w historii gdańskiego lotniska, gdy liczba obsłużonych pasażerów przekroczyła liczbę 3 mln. Efekt Euro, jak przekonywał nas prezydent miasta Paweł Adamowicz, odczuwalny był już rok po turnieju. W sezonie odnotowano 3,36 mln gości, co w porównaniu z sezonem 2012, kiedy Gdańsk gościł kibiców Euro (2,88 mln), oznaczało 16-proc. wzrost. Wzrost liczby gości z zagranicy był jeszcze bardziej znaczący: ponad 200 proc. W okresie od lipca do września 2013 r. było ich 1360 tys. (w 2012 r. – 673 tys.). **Tomasz Żółciak**

PREZENTACJA

Partner

GMINA DĘBNO



Gmina Dębno zlokalizowana jest w południowej części województwa zachodniopomorskiego, w zachodniej części powiatu myśliborskiego.



Najbliższe porty lotnicze mieszczą się w Berlinie (120 km) i Szczecinie-Goleńowie (120 km). Gmina Dębno leży blisko granicy polsko-niemieckiej (18 km), w odległości 90 km od Berlina, 112 km od Szczecina oraz 44 km od Gorzowa Wielkopolskiego. W pobliżu funkcjonują cztery największe na granicy zachodniej przejścia graniczne, obsługujące ruch towarowy i osobowy.

Możliwości inwestycyjne gminy

Rada Miejska podjęła uchwałę zezwalającą na zwolnienie z podatku od nieruchomości przez okres 8 lat nowe inwestycje. Teren o powierzchni 3,6616 ha został wprowadzony do Kostrzyńskiej-Szubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (z możliwością rozszerzenia do 13,72 ha). Obecnie trwają prace nad uzbrojeniem terenu w niezbędne media. W gminie są eksploatowane największe w Polsce złoża ropy naftowej i gazu ziemnego, co pozwala stosować niższe stawki podatków lokalnych.

Potencjał ludzki, edukacja

Miasto i Gminę Dębno zamieszkuje ok. 20 000 osób. Wyróżnia się wysokim odsetkiem ludzi w wieku przedprodukcyjnym 0-18 lat. Jednym z wielu atutów naszego regionu jest doświadczona kadra techniczna, o kwalifikacjach zawodowych w branży: tekstylnej, hydrauliki siłowej, drzewnej, budowlanej, rolno-spożywczej. Od I klasy do szkół została wprowadzona nauka języków obcych: angielskiego i niemieckiego. Struktura bezrobotnych według wykształcenia: wyższe 9,68%, średnie ogólnokształcące 8,43%, policealne i średnie zawodowe 20,31%, zawodowe 24,37%, gimnazjalne i niższe 37,18%. Łącznie w gminie Dębno zarejestrowanych jest 960 bezrobotnych.

Infrastruktura techniczna

Terren inwestycyjny, o powierzchni 27 hektarów, jest zlokalizowany w Dębnowskiej Strefie Przemysłowej. Ma dobry dojazd (droga wojewódzka nr 23) i w korzystnej odległości dostęp do podstawowych mediów (wody, gazu, kanalizacji i energii).

PREZENTACJA

Partner

MIASTO I GMINA BOBOWA



Gmina Bobowa położona jest w województwie małopolskim, w powiecie gorlickim, nad rzeką Białą Tarnowską, na trasie Tarnów - Nowy Sącz

Gmina zajmuje obszar 50 km kw. Według stanu na 31 grudnia 2014 r. liczy 9762 mieszkańców. Gmina Bobowa składa się z ośmiu sołectw (Berdechów, Bobowa, Brzana, Jankowa, Sędziszowa, Siedliska, Stróżna i Wilczyńska). Największą miejscowością jest Bobowa, będąca siedzibą władz gminy – od 1 stycznia 2009 r. posiada status miasta.

Od 2002 r. burmistrzem Bobowej jest Wacław Ligęza. Cieszy się zaufaniem społecznym, o czym świadczy czterokrotny wybór na wódcę gminy. Wykazuje się kreatywnością, jest przyjazny mieszkańcom, a przy tym dobrym gospodarzem gminy. Skutecznie zabiega o pozyskiwanie środków spoza budżetu na zadania inwestycyjne, dzięki temu gmina uzyskuje dofinansowanie w wysokości 50-90 proc. z programów unijnych i krajowych. Dzięki Jego operatywności Gmina Bobowa rozwija się w szybkim tempie – powstają nowe inwestycje, jak np. sale i boiska sportowe, domy kultury, zajezdnia autobusowa, modernizowana jest baza oświatowa, ulega poprawie infrastruktura wodno-kanalizacyjna i drogowo-mostowa, co przyczynia się do poprawy warunków życia mieszkańców.

Szkoła muzyczna w odrestaurowanym dworze Długoszkowskich to ogromny sukces burmistrza Wacława Ligęzy. Udało się uratować zabytek, któremu groziła katastrofa budowlana, a teraz służy mieszkańcom. Szkoła muzyczna spotkała się z ogromnym zainteresowaniem ze strony mieszkańców gminy Bobowa. Na przesłuchania zgłosi-

ło się blisko 200 kandydatów. Od września 2014 r. naukę gry na instrumentach rozpoczęło 64 uczniów. Po kilku miesiącach nauki uczniowie już osiągają sukcesy w ogólnopolskich konkursach.

Bobowa dysponuje wieloma atrakcjami turystycznymi. Szczególną ofertą jest możliwość zwiedzenia obiektów dawnej kultury żydowskiej, w tym synagogi i cmentarza żydowskiego. Warto również zobaczyć kościół pw. Wszystkich Świętych z XIV w. kościół cmentarny pod wezwaniem Św. Zofii z II poł. XV w., kapliczkę z około 1800 r., z drewnianą rzeźbą św. Floriana, na rynku, cmentarz z okresu I Wojny Światowej, dwór z XVII w., w którym zamieszkiwała rodzina Długoszkowskich – aktualnie siedziba Szkoły Muzycznej I stopnia. Inne obiekty historyczne na terenie gminy Bobowa:

- **Kościół parafialny pod wezwaniem świętego Mikołaja w Siedliskach** – datowany na przełom XIV i XV w.

- **Kościół parafialny pod wezwaniem świętego Stanisława Biskupa w Wilczykach**. Jest to drewniana budowla jednonawowa powstała na początku XVII w.

- **Renesansowy dwór obronny w Jeżowie**. Bobowa rozkwiłała się bogatym folklorem i pięknym rękodziełem ludowym – koronką klockową. Od roku 2000 w Bobowej organizowany jest Międzynarodowy Festiwal Koronki Klockowej. Festiwal to nie tylko okazja do międzynarodowych spotkań koronczarek, ale także możliwość obejrzenia poszczególnych ekspozycji narodowych i pokonkursowej wystawy nagrodzonych prac w ogólnopolskim Konkursie Koronek Klockowych. Festiwalowi towarzyszą pokaz mody i warsztaty nauki wyrabiania koronek.

MIASTA DO 100 TYS. MIESZKAŃCÓW - SAMORZĄDY 25-LECIA

I MIEJSCE - NOWY SĄCZ

Przybywa dróg i wodociągów

Finiszuje budowa obwodnicy północnej. Niedawno połączono obie części nowego mostu nad Dunajcem. Liczący ponad 900 m odcinek obwodnicy północnej - estakada nad torami kolejowymi, a także most nad Dunajcem, połączyły lewo- i prawobrzeżną część miasta. Teraz prowadzone są prace na rondzie u zbiegu ulic Tarnowskiej i Witosa. Przewidywany termin zakończenia inwestycji to 31 lipca 2015 r.

Ogromnym projektem jest rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej realizowana przez spółkę Sudeckie Wodociągi, w ramach projektu „Modernizacja i rozbudowa systemu gospodarki wodno-ściekowej miasta Nowego Sącza z przyległymi terenami gmin sąsiednich (Stary Sącz, Kamionka Wielka, Nawojowa)”, współfinansowanego ze środków unijnych. Inwestycja opiewa na 338 mln zł. Dodać do tego trzeba 42 mln zł na kontynuowanie tego projektu w kolejnej dzielnicy. W sumie przybyło 18 km sieci wodociągowej, 17 km sieci kanalizacyjnej i dziesiątki kilometrów



wyremontowanych dróg i chodników. Dzięki temu dostęp do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej będzie miało ok. 98 proc. mieszkańców.

Przed władzami miasta kolejne ważkie i konieczne inwestycje: m.in. remont starego, a właściwie budowa nowego, Mostu Heleńskiego i budowa ulicy Węgierskiej bis, m.in. po to, by udostępnić tereny przemysłowe. Miasto sięga skutecznie po środki unijne zabiegając o poprawę czystości powietrza, poprawę warunków pracy sądeckich placówek oświatowych. Znaczącym powodem do dumy Nowego Sącza jest wywalczone dwukrotnie, rok po roku, przez uczniów Technikum nr VII Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych im. Józefa Kustronia pierwsze miejsce w ogólnopolskim rankingu szkół ponadgimnazjalnych. Z myślą o kulturze, sporcie i rekreacji przygotowany jest projekt rewitalizacji parku Strzeleckiego i budowa Sudeckiej Wenecji - to nawiązanie do przedwojennych tradycji miejsca.

Krzysztof Tomaszewski

II MIEJSCE - LEGIONOWO

Gmina społeczna otwarta na młodych

To podwarszawskie miasto bierze sobie do serca zasadę, że samorząd jest po to, by zaspokajać potrzeby mieszkańców go tworzących.

Hasło miasta „Legionowo. Porusza!” nie jest pustym sloganem reklamowym. Miejscowe władze starają się aktywizować swoich mieszkańców. I całkiem nieźle im to wychodzi, skoro prezydent Roman Smogorzewski piastuje urząd już od przeszło pięciu kadencji.

Wśród grup, wokół których koncentrują się działania lokalnych władz, znajdują się po pierwsze najmłodszy mieszkańcy i rodziny wielodzietne. Legionowo posiada program dla dużej rodziny. Jej posiadacze cieszą się niższymi opłatami w miejskich żłobkach i przedszkolach, zniżkami na zajęcia organizowane przez ośrodek kultury i basen. Mają również pierwszeństwo w udziale w programach prozdrowotnych. Gmina corocznie wysyła na kolonie dzieci z rodzin potrzebujących.

Drugą grupą są seniorzy. Miasto finansuje im szcze-



lenia przeciw grypie, konsultacje geriatryczne. Co więcej, rozważa nad nimi opiekę prawną w postaci bezpłatnych porad. Dzięki temu, jak przyznają legionowscy urzędnicy, tutejsi seniorzy raczej nie dadzą się nabrać na zakup horrendalnie drogich garnków czy pościeli w czasie prezentacji organizowanych przez szemrane firmy. W obliczu takiego stanu rzeczy oczywistością jest to, że w mieście działa Legionowska Rada Seniorów jako ciało opiniotawczo-doradcze władz samorządowych.

Pokaźny pakiet usług miasto oferuje również bezrobotnym i niepełnosprawnym. Tych pierwszych aktywizuje do pracy, tym drugim pomaga w integrowaniu się ze społeczeństwem oraz zapewnia im udział w kursach komputerowych.

Wszystko to sprawia, że miasto może być postrzegane jako gmina kładąca duży nacisk na politykę społeczną, z pewnością wykraczającą poza pewne ustawowe minima.

Piotr Pieńkosz

III MIEJSCE - ŚWIDNICA

Priorytet dla przedsiębiorczych

Władze miasta Świdnica tworzą na swoim terenie korzystne warunki dla rozwoju przedsiębiorczości, niwelując bariery administracyjne i infrastrukturalne.

Każdy potencjalny inwestor otrzymuje pomoc polegającą m.in. na wskazaniu działek inwestycyjnych oraz udostępnieniu informacji na temat ulg i preferencji w ramach aktualnych programów pomocowych. Ponadto służby miejskie udzielają wsparcia w załatwianiu spraw formalnoprawnych.

Świdnica nie tylko stara się likwidować bariery w prowadzeniu działalności gospodarczej, ale także współpracuje z różnymi instytucjami wspierającymi rozwój gospodarczy. Miasto wprowadziło własne programy wspierające lokalną przedsiębiorczość i samozatrudnienie. Znajduje się wśród nich m.in. cykliczny konkurs „Debiut gospodarczy” skierowany do absolwentów szkół, którzy zamierzają założyć własną firmę. W ramach konkursu miasto dofinansowuje część kosztów związanych z rozpoczęciem



działalności gospodarczej do 60 tys. zł.

Od trzech lat w urzędzie miasta funkcjonuje punkt konsultacyjny dla przedsiębiorców oraz osób planujących rozpocząć własną działalność.

Przedsiębiorcy mogą uzyskać bezpłatne informacje o możliwości pozyskania środków z UE. Świdnica wraz z sąsiednimi gminami utworzyła Sudeckie Stowarzyszenie Inicjatyw Gospodarczych, które udziela preferencyjnego wsparcia firmom z regionu.

Ponadto władze miasta nawiązały współpracę z Podstrefą Świdnica, będącą częścią Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Dzięki temu powstanie wiele nowych miejsc pracy.

Władze Świdnicy sprzyjają również nawiązywaniu współpracy z zagranicznymi firmami. Niedawno do Świdnicy przyjechali czescy przedsiębiorcy z partnerskich miast Trutnowa i Polic nad Metują, a także z Wyrchłabi i okolic. Biznesmeni przeprowadzili m.in. rozmowy dwustronne na temat możliwości rozwijania przyszłej współpracy. Krzysztof Tomaszewski

PREZENTACJA

Partner

STEPNICA - RAJ NA ZIEMI



Nowe Osiedle Mieszkań Komunalnych w Stepnicy



Stepnicka Plaża



Przystań Żeglarska na Kanale Młyńskim w Stepnicy

Gmina Stepnica to malownicza kraina otoczona lasami Puszczy Goleniowskiej i wodami Zalewu Szczecińskiego. Ogólna powierzchnia gminy wynosi 294 km² w tym 39,8 % powierzchni stanowią wody i 30 proc. lasy. Siedzibą władz gminy i głównym ośrodkiem jest Stepnica, miejscowość z bogatą historią sięgającą 1278 roku, licząca około 2400 mieszkańców.

Na atrakcyjność gminy wpływa jej położenie w nieznaczej odległości od Szczecina i Berlina oraz warunki przyrodnicze, 96 proc. obszaru gminy jest położona w Naturze 2000. Wody Zalewu Szczecińskiego, plaże, dzika rzeka Gowienica, liczne kanały, puszczańskie lasy, bardzo dobra infrastruktura sportowo-rekreacyjna czynią gminę atrakcyjną turystycznie. Na dynamiczny rozwój gminy miał przede wszystkim dostęp do krajowych i unijnych środków pomocowych. Gmina w ramach tych możliwości zrealizowała 74 projekty uzyskując około 32 mln zł dotacji. W ramach tych przedsięwzięć m.in. wybudowano nową oczyszczalnię ścieków i 60 km sieci kanalizacyjnej, zmodernizowano sieć wodociągową. Wszystkie miejscowości gminy są skanalizowane i zwodociągowane. Wybudowano kilkadziesiąt kilometrów gminnych dróg i chodników, wraz z nowoczesnym oświetleniem ulicznym typu LED. Wybudowano i przekazano mieszkańcom na zasadzie najmu 115 komunalnych mieszkań. Przeprowadzono kapitalne remonty budynków szkół, urzędu gminy, Gminnego Ośrodka Kultury, remizy OSP, które wyposażono w nowoczesny sprzęt ratowniczo-gaśniczy oraz 3 nowe bojowe samochody pożarnicze i dwie łodzie do ratownictwa wodnego.

Wyposażono szkoły w nowoczesny sprzęt dydaktyczny m.in. w klasach lekcyjnych zamontowano tablice multimedialne. Wybudowano dwie hale sportowe, pięć boisk ze sztuczną nawierzchnią, kompleks sportowy ORLIK, 2 pełnowymiarowe stadiony trawiaste z zapleczem socjalnym, 19 placów zabaw, siłownię zewnętrzne, skatepark. Skomunalizowano porty rybackie i przeładunkowe, które następnie wyremontowano i wyposażono w nowe zaplecze techniczne, takie jak murowane boksy rybackie, chłodnie, magazyny, pogłębiono akweny portowe, wybudowano nowe nabrzeża. Aktualnie budowany jest elewator zbożowy. Dbając o dalszy rozwój bazy turystycznej wybudowano cztery przystanie żeglarskie, w tym w Stepnicy największą w akwenu Zalewu Szczecińskiego. Wykonano prace modernizacyjne i budowlane na plaży miejskiej polegające m.in. na budowie 160 m mola, wymianie piasku, wykonaniu oświetlonych ciągów spacerowych, siłowni zewnętrznej, placu zabaw. Plaża została wyposażona w kosze plażowe, przebieralnie, sprzęt pływający i czwarty rok z rzędu otrzymuje „Błękitną Flagę”. Dbając o dostęp do internetu 120 rodzin zagrożonych wykluczeniem cyfrowym wyposażono w sprzęt komputerowy do jego odbioru. Wpro-

wadzano również program pomocy dla mieszkańców, w ramach którego mogli oni uzyskiwać niskoprocentowe pożyczki na remont elewacji, dachu i ogrodzeń swoich zabudowań. W opisywanym okresie w gminie powstało wiele nowych zakładów pracy, w tym największy to fabryka mebli wraz z tartakiem należąca do koncernu IKEA zatrudniająca około 600 osób, co przyczyniło się do obniżenia bezrobocia, które na dzień dzisiejszy wynosi około 7 proc. Przygotowano również tereny pod budownictwo indywidualne, które stale się rozwija.

Te wszystkie działania przyczyniły się do tego, że gmina Stepnica stała się jedną z najlepszych gmin, zajmując w ostatnich latach pierwsze miejsca w Polsce w rankingach na najlepszą czy innowacyjną gminę. Od 3 lat gmina jest w posiadaniu znaku „Teraz Polska”. Przedstawione powyżej osiągnięcia przyczyniły się do tego, że z dniem 1 stycznia 2014 r. Stepnica uzyskała prawa miejskie, co jest wydarzeniem o znaczeniu historycznym.

W najbliższych latach będziemy rozbudowywać infrastrukturę turystyczną, taką jak: ścieżki rowerowe, szlaki kajakowe, szlaki konne, będziemy stwarzać warunki do budowy pensjonatów, ośrodków wczasowych oraz rozwijania agroturystyki.

Gmina Stepnica

ul. Tadeusza Kościuszki 4, 72-112 Stepnica
tel. 91 418 85 21 fax 91 418 85 80
adres e-mail: sekretariat@stepnica.pl
www.stepnica.pl

GMINY MIEJSKO-WIEJSKIE - SAMORZĄDY 25-LECIA

I MIEJSCE - ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI

To łodzianie przenoszą się do nas

Na północno-zachodniej granicy Łodzi odnajdziemy 30-tys. Aleksandrów Łódzki. Gmina mogłaby podzielić los innych sypialnianych miasteczek, położonych blisko większych aglomeracji. Tak jednak się nie stało. Od kilku lat miasto jest synonimem samorządowego sukcesu.

Władze lokalne zadbały o to, aby w Aleksandrowie stworzyć dobry klimat inwestycyjny i zachęcić do osiedlania się na jego terenie. Dla całej gminy powstał plan zagospodarowania przestrzennego. Podłączenie do sieci wodociągowej posiada 98,9 proc. ludności, a 91 proc. korzysta z kanalizacji. Na budowę tej ostatniej oraz modernizację oczyszczalni ścieków miasto w ostatnich latach pozyskało astronomiczną wręcz sumę z funduszy unijnych – 64 mln zł.

W mediach Aleksandrów często nazywany jest sportową gminą. Zawdzięcza to nie spotykanemu na skalę całego kraju upowszechnieniu sportu wśród dzieci i młodzieży szkolnej i świetnej infra-



strukturze sportowo-rekreacyjnej.

Aleksandrowski samorząd z sukcesem przeprowadza także inwestycje w ochronie zdrowia. Jako jedyny w regionie wybudował ostatnio duży ośrodek zdrowia na terenach wiejskich. Gmina przeprowadziła także informatyzację zakładu opieki zdrowotnej. Każdy mieszkaniec może założyć w systemie konto, służące m.in. do elektronicznej rejestracji i pozyskiwania dokumentacji medycznej.

Gmina inwestuje też w kapitał ludzki. Już od 10 lat prowadzi szkolenia informatyczne dla osób w wieku 50+ i 60+.

– Ich efekty były widoczne już dwa lata temu, gdy wprowadziliśmy budżet obywatelski. W głosowaniu nad nim tylko 10 proc. głosów zostało oddanych drogą tradycyjną, a aż 90 proc. za pośrednictwem internetu. Okazało się też, że z tej ostatniej formy korzystali także 60–70-latkowie, co ogromnie cieszy, bo to grupa zagrożona wykluczeniem cyfrowym – wskazuje Jacek Lipiński, burmistrz Aleksandra Łódzkiego.

Karolina Topolska

II MIEJSCE - NIEPOŁOMICE

Duży sąsiad – duża korzyść dla budżetu

Złośliwi o Niepołomicach mówią, że jest sypialnią dla pracowników z sąsiedniego Krakowa. Zamiast się obrażać na takie stwierdzenia, gminni urzędnicy potraktowali to jako atut, dzięki któremu można wesprzeć lokalny budżet.

Efekty dobrze widać. W 2014 r. po stronie wpływów jedną z kluczowych pozycji – 18,5 mln zł – stanowiły dochody z udziału gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych. Trzeba bowiem pamiętać, że część PIT trafia do gminy, w której podatnik zamieszkuje, a nie do tej, w której pracuje. W praktyce oznacza to, że osoby dojeżdżające z Niepołomic (powiat wielicki) do pracy w sąsiednim Krakowie płacą podatki właśnie w tej pierwszej gminie, mimo że zarabiają w grodzie Kraka. Mamy więc żywy przykład jednostki samorządowej, która potrafiła wykorzystać zjawisko społeczne polegające na tym, że w jednej miejscowości Polacy lokują swoje gospodarstwa domowe, a pracują na terenie sąsiedniej, najczęściej w dużym mieście. Do Niepo-



łomic przyciągają ich dużo niższe niż w dawnej stolicy Polski ceny nieruchomości, a także przyzwoite warunki codziennego życia.

Komfort zamieszkiwania w Niepołomicach pozwala osiągnąć dobrą kondycję finansów przekładającą się z kolei na inwestycje w gminną infrastrukturę. W ciągu świętowanego w tym roku 25-lecia samorządowego Niepołomice wyremontowały ok. 225 km dróg na swoim terenie oraz wybudowało kolejne 23 km. Do tego na terenie gminy w tym okresie powstało 119 budynków użyteczności publicznej.

Władze stawiają na rozwój nowoczesnej energetyki. Niepołomice uczestniczą w programie PEA dotyczącym opracowania i wdrożenia strategii energetycznej, co ma pomóc w rozwoju regionalnym gminy. Nic więc dziwnego, że jak przyznają sami samorządowcy, ich gmina jest liderem projektu instalacji paneli słonecznych ogrzewających wodę na domach prywatnych i budynkach użyteczności publicznej.

Piotr Pieńkosz

III MIEJSCE - BOBOWA

Poprawiamy standard życia

Bobowa to niewielka gmina miejsko-wiejska w Małopolsce, licząca niespełna 10 tys. mieszkańców. W ubiegłym roku miasto świętowało 5-lecie odzyskania praw miejskich, które utraciło w 1934 r.

Ma jednak więcej powodów do zadowolenia. Bobowa z roku na rok poprawia swój wizerunek w regionie, a to m.in. za sprawą licznych inwestycji infrastrukturalnych. Stale powstają nowe drogi, chodniki i parkingi, a wodociągi i kanalizacja dotarły już do niemal wszystkich gminnych miejscowości. W czasie ostatniej samorządowej kadencji przeprowadzony został kapitalny remont stacji uzdatniania wody, dzięki czemu poprawiła się jakość wody dostarczanej mieszkańcom. Gmina może pochwalić się również jednymi z najniższych stawek za dostawę wody i zrzut ścieków w regionie.

Bobowski samorząd na realizację swoich inwestycji prężnie pozyskuje środki finansowe z funduszy unijnych i centralnych. Pomaga w tym również miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, którym obecnie jest objęta cała gmina.



Tworzone są również atrakcyjne warunki edukacyjne i rekreacyjne dla dzieci i młodzieży. Warto podkreślić, że na przestrzeni ostatnich 25 lat nie zlikwidowano w niej żadnej szkoły, przedszkola ani żłobka.

– Intensywnie inwestujemy w edukację. Co roku z budżetu gminy dopłacamy do subwencji oświatowej około 3 mln zł na bieżącą działalność naszych szkół – podkreśla Wacław Ligęza, burmistrz Bobowej.

Gmina wykonała ostatnio także remonty i termomodernizacje wszystkich placówek oświatowych. Powstała też nowa infrastruktura sportowa – przy każdej szkole wybudowano halę sportową, a w całej gminie sukcesywnie powstają kompleksy boisk i place zabaw. Do końca września bieżącego roku ma zostać oddany nowy stadion sportowy.

– W ostatnim czasie pozyskaliśmy też 800 tys. zł na zakup interaktywnych tablic dla szkół. Dzięki temu najmłodsze pokolenie może się uczyć, korzystając ze sprzętu najnowszej generacji – zauważa Wacław Ligęza.

Karolina Topolska

RZESZÓW DOCENIONY

Rzeszów polecają turyści z całego świata

Rzeszów znalazł się na szóstym miejscu w kategorii „10 najlepszych celów podróży – Polska” wg rankingu Travellers' Choice, który został opracowany przez użytkowników portalu turystycznego www.tripadvisor.com. Ranking Travellers' Choice opracowany został na podstawie opinii milionów entuzjastów podróżowania z całego świata.

Rzeszów miastem studenckim

Rzeszów jest największym ośrodkiem akademickim w Unii Europejskiej. W Rzeszowie na 1000 mieszkańców 353 stanowią studenci. To najlepszy wynik wśród wszystkich krajów Wspólnoty.

Rzeszów najlepszym miejscem dla biznesu

Europejskie Zgromadzenie Biznesu z siedzibą w Oxfordzie uznało Rzeszów za miasto posiadające wysoki potencjał inwestycyjny w Polsce. Miasto otrzymało Certyfikat i Flagę Atrakcyjności Inwestycyjnej.

Rzeszów najinteligentniejszym miastem w Polsce

Konsorcjum uczelni: Politechnika Wiedeńska (Austria), Politechnika Delft (Holandia), Uniwersytet w Ljubljanie (Słowenia) opracowało ranking Smart City – najbardziej inteligentnych miast średniej wielkości w Europie. W obydwu zestawieniach najwyższe miejsce spośród miast polskich zajął Rzeszów.

Rzeszów znalazł się w gronie 12 miast z całego świata, które otrzymały takie wyróżnienia.

Rzeszów wschodzącą gwiazdą outsourcingu

Nagroda dla Rzeszowa stanowi podsumowanie działań miasta w minionym roku dla rozwoju sektora usług wspólnych dla biznesu.

W konkursie uczestniczyli przedstawiciele branży outsourcingowej z 21 krajów, m.in. z Wielkiej Brytanii, Austrii, Niemiec, Irlandii, Indii, Stanów Zjednoczonych, Czech, Słowacji, Węgier oraz Litwy.

 **rzeszów**
stolica innowacji

REKLAMA

GMINY WIEJSKIE - SAMORZĄDY 25-LECIA

I MIEJSCE - GMINA WIEJSKA IŁAWA

Nie tylko ekologia, ale i indyjski biznes

Białe żagle pływające po kryształowo czystych jeziorach zasobnych w ryby, ptaki i zwierzyzna w lasach, turystyka i... wielkie fermy indyków oraz mleko z iławskich łąk.



Od lat odbywa się wiele imprez kulturalnych, w tym „Nad Jeziorakiem Festiwal” w Siemianach. Z myślą o ochronie środowiska wspólnie z innymi gminami uruchomiono system odbioru nieczystości stałych i płynnych z brzegów i wysp Jezioraka, którego głównym elementem jest statek-śmieciarka.

Efekt? Jeszcze kilka lat temu na Jezioraku pływało ok. 500 żaglówek. Dziś trzy razy tyle. Rozwijają się gospodarstwa agroturystyczne oraz pensjonaty. Rośnie liczba mieszkańców.

Na jej terenie leży 75 jezior, w tym Jeziorak - najdłuższe jezioro w Polsce (27 km), które dzięki Kanałowi Elbląskiemu ma połączenie z Bałtykiem. 42 proc. powierzchni gminy pokrywają lasy. W czterech rezerwatach przyrody chroni się m.in. kormorany, orla bielika, pstrągi, łososie, trocie i certy.

Owe przyrodnicze walory gmina Iława skwapliwie wykorzystuje: reklamuje się jako raj dla żeglarzy, wędkarzy, amatorów pieszych i rowerowych wycieczek, konnych przejażdżek, grzybiarzy, a także miłośników szant, piosenki poetyckiej, kabaretu i pasjonatów historii.

W ostatnich latach rozwinięto infrastrukturę turystyczną. Nad Jeziorakiem powstała m.in. ekomarina - miniprzystań dla żeglarzy, z platformą obserwacyjną, alantą i pomostem pływającym.

Ale gmina znana jest też z rozwiniętego rolnictwa. Specjalnością jest produkcja indyków (na terenie gminy znajduje się 150 ferm drobiu), a hodowcy krów są głównymi dostawcami mleka dla wielkich zakładów mleczarskich.

Gmina nie zaniedbuje przy tym inwestycji w nieuciążliwą produkcję. Nowym inwestorom oferuje zwolnienie z podatków lokalnych przez 10 lat. Ostatnio uruchamia SSE. Jako jedna z nielicznych w województwie warmińsko-mazurskim.

Rozmawiała

Joanna Pieńczykowska

II MIEJSCE - STRAWCZYN

Dla turystów i dla przedsiębiorców

W ciągu ostatnich lat jedną z większych gminnych inwestycji była budowa i modernizacja sieci oświetlenia ulicznego na całym terenie. A było to niemałe zadanie. Przez teren gminy przebiega bowiem nie tylko droga wojewódzka Kielce - Częstochowa. Znajduje się tu również 10 odcinków dróg powiatowych. Co warto podkreślić, stan techniczny dróg tej kategorii jest dobry. Wewnątrz gminy układ komunikacyjny tworzą 83 odcinki dróg gminnych o łącznej długości 77 km, z czego 38 km to drogi zmodernizowane poprzez położenie nawierzchni asfaltowej.

Cały obszar gminy został objęty siecią wodociągową. Liczy ona 132 km długości i ma 1900 przyłączy. Jeżeli chodzi o kanalizację, to na terenie gminy powstała oczyszczalnia mechaniczno-biologiczna o wydajności 500 msześć. ścieków na dobę (docelowo będzie mogła przyjąć nawet 1000 msześć. ścieków na dobę).

Bliskość dużego miasta i dobra infrastruktura są



zachętą dla firm, by tutaj lokowały swoje inwestycje. Atutem jest też przynależność do Kieleckiego Obszaru Metropolitalnego. Tereny mają uregulowany stan prawny oraz miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, którym zresztą objęta jest cała gmina.

Północna część gminy - związanej z wielkimi piarszami Henrykiem Sienkiewiczem i Stefanem Żeromskim - wchodzi w obręb Suchedniowsko-Oblęgorzkiego Parku Krajobrazowego i jego otuliny. Park ten jest największym kompleksem leśnym znajdującym się na obszarze Gór Świętokrzyskich. Oprócz walorów przyrodniczych gmina Strawczyn oferuje takie atrakcyjne miejsca turystyczne, jak: Muzeum Henryka Sienkiewicza z zespołem parkowym w Oblęgorzku, zabytkowe kościoły w Strawczynie i Chełmcach oraz zbor ariński w Chełmcach.

Strawczyn aktywny jest też na Facebooku, gdzie jej wójt zachęca do zadawania pytań.

Krzysztof Tomaszewski

III MIEJSCE - ŚWIDNICA

Termomodernizacja i preferencje dla firm

W gminie Świdnica w województwie lubuskim przeprowadzono termomodernizację budynków oświatowych. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Gmina podpisała umowę na realizację tego projektu w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Dzięki temu możliwa była termomodernizacja obiektów w trzech placówkach oświatowych: Szkole Podstawowej w Słonem z oddziałem przedszkolnym, Punkcie Filialnym w Koźli z oddziałem przedszkolnym, a także w Szkole Podstawowej i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Świdnicy.

Dla obiektów tych wykonano audyty energetyczne, które wyznaczyły podstawowy zakres prac. W szkole w Słonem zostały m.in. ocieplone ściany zewnętrzne oraz stropy, a także zainstalowano system ogniw fotowoltaicznych. Ponadto zamontowano nowe grzejniki wraz z zaworami termostatycznymi. Natomiast w szkole w Koźli udało się ocieplić ściany



zewnętrzne oraz strop. Ponadto zamontowano nowe grzejniki z zaworami termostatycznymi.

W Szkole Podstawowej w Świdnicy zostały m.in. ocieplone ściany zewnętrzne oraz stropodachy, zainstalowano też system ogniw fotowoltaicznych. Oprócz tego zamontowano nowe grzejniki wraz z zaworami termostatycznymi.

Dodatkowym atutem tych inwestycji jest to, że we wszystkich budynkach zainstalowane zostały systemy pozwalające na zarządzanie wykorzystywaną energią. Wszystkie te usprawnienia przyczyniają się do ograniczenia strat ciepła oraz pozwalają na oszczędności energii.

Warto podkreślić, że władze samorządowe Świdnicy starają się zachęcać przedsiębiorców do otwierania na terenie gminy zakładów produkcyjnych lub usługowych i stwarzania w ten sposób nowych miejsc pracy. Takim przedsiębiorcom przysługują ulgi i zwolnienia z podatku od nieruchomości. Rada gminy Świdnica podjęła w tej sprawie odpowiednia uchwałę.

Krzysztof Tomaszewski

REKLAMA



Aleksandrów Łódzki

stawiamy na innowacje



Urząd Miejski
w Aleksandrowie Łódzkim
pl. Kościuszki 2
95-070 Aleksandrów Łódzki

e-mail:
gmina@aleksandrow-lodzki.pl
www.aleksandrow-lodzki.pl



Przyznaliśmy Samorządowe Perły Internetu

Użyteczność, dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych czy obecność e-urzędu – m.in. te funkcjonalności samorządowych stron internetowych doceniliśmy, wybierając Samorządową Perłę Internetu.

Lidia Raś
lidia.ras@infor.pl

Organizując po raz pierwszy ranking „Samorządowa Perła Internetu”, chcieliśmy się przyjrzeć, jak radzą sobie z tymi oczekiwaniami gminy, i wskazać najbardziej użyteczną i przystępną internetową stronę samorządową. Podobnie jak w przypadku Pereł Samorządu przyznawanych wóldarzom,

miastom i gminom, wyboru dokonaliśmy w czterech kategoriach: miasto powyżej 100 tys. mieszkańców, miasto do 100 tys. mieszkańców, gmina miejsko-wiejska oraz gmina wiejska.

Metodologia oceny

Dokonując wyboru, wzięliśmy pod uwagę kilka kryteriów. Podstawowym była oczywiście użyteczność strony. Ocenialiśmy, w jakim stopniu odpowiada ona na potrzeby obywatela, które informacje są faworyzowane na stronie głównej, jak przejrzyste i czytelne jest menu serwisu oraz jaka jest jego zawartość merytoryczna.

Obecność mechanizmu ePUAP to drugie ważne

kryterium, które pozwoliło nam wskazać, w jakim stopniu obywatel może załatwić sprawę urzędową z wykorzystaniem powyższego mechanizmu.

Niezwykle istotną przy ocenie stron była też dostępność dla użytkownika – w tym osób niepełnosprawnych czy gorzej wykształconych. Sprawdzaliśmy, czy urząd posiada mobilną lub responsywną wersję strony, czy używany język jest funkcjonalny i pozwala obywatelowi na zrozumienie przekazywanych treści, zwłaszcza w obszarach prawnych.

Trudno pominąć też walory estetyczne, dlatego interesujący layout był jednym

z kryteriów, które stosowaliśmy, jako że to właśnie szablony graficzne umożliwiają szybkie i efektywne rozpoznanie strony przez użytkownika.

Wnioski

Przegląd stron internetowych samorządów pozwolił nam na wyciągnięcie pewnych wniosków. Napawa nas optymizmem, że coraz więcej gmin rozumie potrzebę zmian w obszarze informatyzacji, choć do ideału droga jeszcze daleka. Nadal się zdarza, że twórcy stron zapominają, co jest podstawowym celem odwiedzin. Na stronach głównych trudno niekiedy znaleźć informacje o e-urzędzie, podczas

gdy na pierwszym planie widnieje skład rady gminy. Informacje powinny być dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych, o czym coraz więcej gmin pamięta, ale radzi sobie z tym wyzwaniem z różnym skutkiem. Podstawowe funkcjonalności ułatwiające osobom z dysfunkcjami korzystanie z serwisu (jak np. kontrast czy opcje zmiany wielkości czcionki) nierzadko są źle wdrażane i nie spełniają swojej roli. Podobnie jest w przypadku dostosowania serwisów do wyświetlania ich na urządzeniach mobilnych. Tylko nieliczne urzędy oferują mobilną lub responsywną wersję strony.

Do udziału w rankingu zgłosiło się 57 gmin. Niezależnie od decyzji jury, specjalną Samorządową Perłę Internetu przyznali internauci, uczestniczący w głosowaniu od 13 do 30 kwietnia 2015 r. Łącznie oddali oni 20 370 głosów, z czego najwięcej padło na gminę Wągrowiec: 11 700, co stanowi 58 proc. wszystkich oddanych głosów. Drugie miejsce zajęła gmina Pawłów, a trzecie gmina Prusice.

MIASTO POWYŻEJ 100 TYS. MIESZKAŃCÓW

Olsztyn

W kategorii „Miasto powyżej 100 tys. mieszkańców” nagrodziliśmy Olsztyn, doceniając responsywną i przejrzystą stronę miasta z czytelną nawigacją. Szablon intuicyjnie prowadzi do poszukiwanych przez obywatela treści. Obecność platformy ePUAP i Biuletynu Informacji Publicznej pozwala mieszkańcom Olsztyna na szybkie załatwienie spraw. Serwis umożliwia też korzystanie z niego osobom niewidomym oraz niedowidzącym. Odtwarzacz, zamieszczony na stronie, głosem lektora przekazuje informacje osobom niedowidzącym.



MIASTO DO 100 TYS. MIESZKAŃCÓW

Wągrowiec

W kategorii „Miasto do 100 tys. mieszkańców” wybór padł na Wągrowiec, który może pochwalić się funkcjonalnie rozplanowaną stroną główną. W widocznym miejscu zamieszczono zakładki z dostępem do BIP, BOK i elektronicznej skrzynki podawczej. Strona umożliwia korzystanie przez osoby niedowidzące. Bez zarzutu prezentuje się też layout – lekki i przejrzysty.



GINA WIEJSKO-MIEJSKA

Sochaczew

W kategorii „Gmina wiejsko-miejska” wyróżniliśmy gminę Sochaczew. Doceniliśmy pełną wersję portalu, która zachęca do korzystania nie tylko przyjaznym wyglądem, lecz także merytoryką. Strona zawiera przydatne informacje i funkcjonalności, dostosowana jest do potrzeb osób niepełnosprawnych, posiada też ciekawą wersję mobilną.



GINA WIEJSKA

Pawłów

W kategorii „Gmina wiejska” wskazaliśmy na gminę Pawłów. Prosty, ale przejrzysty layout pozwala na szybką orientację w zawartości. Podział na zakładki tematyczne adresowane do mieszkańców, turystów i inwestorów ułatwia nawigację. Dostępna jest też skrzynka podawcza i BIP. Zadbano o udostępnienie wersji dla osób niedowidzących.



Samorzady otwarte na internet, ale ciągle się uczą

Każda gmina musi posiadać biuletyn informacji publicznej. Standardem są również strony internetowe. Nie oznacza to wcale, że lokalni urzędnicy doskonale odnajdują się w wirtualnej przestrzeni.

Piotr Pieńkosz
piotr.pienkosz@infor.pl

Prowadząc politykę komunikacyjną w sieci, samorządowcy popełniają sporo błędów. Dziś nie wystarczy ograniczenie się do założenia przez urząd strony internetowej oraz umieszczenia na witrynie tekstu o historii gminy i zdjęć ilustrujących temat. Zbyt encyklope-

dyczne traktowanie strony internetowej jest głównym grzechem samorządowców w tej dziedzinie. Taka witryna pozostaje martwa. Pełnienie przez nią funkcji repozytorium danych i informacji na temat gminy to zaledwie punkt wyjścia.

Witryna powinna być wypełniana na bieżąco aktualizowanymi doniesieniami z gminy, zapowiedziami lokalnych imprez oraz ważnymi z punktu widzenia mieszkańców informacjami urzędowymi. Można również pomyśleć o jej wyko-

rzystaniu jako platformy do interaktywnej współpracy, np. w ramach konsultacji społecznych. Coraz więcej młodych ludzi angażuje się w życie swoich małych ojczyzn, seniorzy szkolą się z komputerów – dla nich internetowa forma kontaktu z gminą może okazać się wygodna. O tym, że taka forma konsultacji się sprawdza, przekonuje przykład Warszawy czy Sopotu, gdzie kolejne edycje budżetów partycypacyjnych opierają się głównie na narzędziach internetowych.

Do błędów należy brak decyzji o zainwestowaniu w wersję mobilną strony. Są samorzady, jak Piotrków Trybunalski czy Radlin, które już pomyślały, by również użytkownicy smartfonów mogli wygodnie dostać

się na stronę WWW. Na razie to jednak wyjątki, a nie reguła. Tymczasem dynamicznie rośnie popularność korzystania z internetu na urządzeniach mobilnych. A Konzern Google wprowadził ostatnio mechanizm polegający na tym, że użytkownikom korzystającym z mobilnego internetu, w wynikach wyszukiwania haseł najpierw wyświetlają się strony w wersji mobilnej. Dopiero w dalszej kolejności są wyświetlane wyniki z tradycyjnych wersji stron. W praktyce może to oznaczać, że internauta po wpisaniu w wyszukiwarce nazwy gminy nie trafi szybko na adres WWW tejże, jeśli

nie stworzyła wersji mobilnej własnej witryny.

Trzeci kanał komunikacji, obok biuletynów informacji publicznej i witryn internetowych, powinny stanowić media społecznościowe. A w wielu przypadkach w posunięciach samorządów obecnych w mediach społecznościowych prowadzenie własnych profili odbywa się kosztem BIP-ów. Często ważne informacje samorządowcy zamieszczają na swoim profilu w portalu społecznościowym. Nie jest to zabronione, ale tylko wówczas, gdy jednocześnie te same dane można pozyskać w BIP. To bowiem biuletyn jest narzędziem

do rozpowszechniania informacji publicznej.

Drugą bolączką dotyczącą portali społecznościowych jest chaos. Wiadomości wrzucane są na portale nieregularnie, brakuje decyzji, jakie kategorie informacji umieszczać w takich mediach. To uniemożliwia budowę spójnej komunikacji.

– Rekomendowanym rozwiązaniem dla samorządu jest zagnieżdzenie na własnej stronie widgeta z urzędowym kanałem na Twitterze czy Facebooku. To na nich zazwyczaj toczy się główna dyskusja, a odnośnik do profilu sprawi, że sama strona będzie żywa – radzi Paweł Kozyra, prawnik nowych technologii.

LAUR DLA URZĘDNIKA

Zasługi trzeba umiejętnie pokazać

Nasze tegoroczne ankiety ze względu na przekrojowy charakter wymagały bardzo dużego nakładu pracy. Dlatego postanowiliśmy wyróżnić osoby, których praca znacząco przyczyniła się do sukcesów gminy lub lokalnego władarza.

Karolina Topolska
karolina.topolska@infor.pl

Wyniki wójtów, burmistrzów i prezydentów miast oraz samych samorządów zależały przede wszystkim od ich osiągnięć oraz wpływu na rozwój gminy. Ale nawet najlepszy samorząd mógł być słabo oceniony, jeżeli pracownicy urzędu nie przyłożyli się do wypełnienia ankiety, gdy część pytań pozostała bez odpowiedzi. Ważne było odpowiednie zaprezentowanie zarówno miejscowości, jak i władarzy, w tym m.in. umiejętności pozyskiwania funduszy zewnętrznych (zwłaszcza unijnych), wskazanie, czy realizowane są inwestycje o charakterze innowacyjnym, prowadzone działania mające na celu zmniejszenie poziomu zadłużenia oraz inne, wpływające na to, że lokalne ośrodki są nowoczesnymi

gospodarczymi i miejscami przyjaznymi do życia.

Znaczenie miało samo techniczne przygotowanie ankiety, jej przejrzystość i klarowność. Często decydowało to o przyznaniu bądź nieprzyznaniu punktów. Analizując przesłane aplikacje, niejednokrotnie dostrzegaliśmy brak precyzji przy przytaczaniu danych. To również mogło minus zaważyć na ocenie samorządu lub władarza. Błędy dotyczyły m.in. podawania w ankietach danych w ujęciu np. procentowym zamiast liczbowym, mimo wyraźnego polecenia zawartego w pytaniu. Niejednokrotnie powodowało to brak możliwości porównania gmin z innymi w danej kategorii. Gminy traciły też nieco, podając przybliżone dane. Z przyjemnością analizowaliśmy natomiast ankiety tych samorządów, które podawały informacje szczegółowo, z wyczerpującym opisem i wskazaniem konkretnych dat, nawet wówczas, gdy nie było to wymagane. Mieliśmy bowiem pewność, że podane zostały prawidłowo.

Z racji tego, że tegoroczne „Perły” miały być ukoronowaniem 25 lat samorządności, w wielu przypadkach

prosiłiśmy o dane historyczne dotyczące wszystkich kadencji władz lokalnych. Te samorządy, które postarały się i odszukały takie informacje, miały oczywiście większe szanse, by wspiąć się na szczyty naszego rankingu. Wprawdzie nie zdziwiło nas, że urzędnicy mieli duże problemy m.in. z podaniem frekwencji wyborczej za wszystkie kadencje, bo takich wyników nie ma nawet na stronie Państwowej Komisji Wyborczej, ale doceniamy trud tych, którzy do takich danych udało się dotrzeć. Podobnie było ze stopą bezrobocia za wcześniejsze lata. Tu warto zauważyć, że niektórzy przysyłali dane nie w ujęciu procentowym, jak prosiłiśmy, a podawali konkretną liczbę bezrobotnych.

Rzetelność i dokładność informacji przedstawionych w ankiecie oraz widoczny nakład pracy włożony w zaprezentowanie samorządu od jak najlepszej strony miały przede wszystkim znaczenie przy końcowej ocenie lokalnych władz. Zwłaszcza wtedy, gdy rywalizacja władarzy i samorządów o czołowe miejsca w rankingu była bardzo wyrównana, jakością i szczegółowością ankiety mogła zadecydować o przyzna-

niu wyższego miejsca. Dokładne opisy nowoczesnych rozwiązań w miastach i gminach czy wyróżnień przyznanych władarzom przesądzały zazwyczaj przy równej liczbie punktów o ostatecznej pozycji w rankingu. Szczególnie ceniliśmy sobie te, które nie były przepisaniem wszelkich sukcesów gmin w ciągu 25-lecia ich istnienia, ale sensownym wyborem tych informacji, o które konkretnie pytaliśmy.

Mamy świadomość, że zebranie dla nas szczegółowych informacji na temat sytuacji społeczno-ekonomicznej samorządu wymagało sporo wysiłku wielu osób. Ale ostateczny kształt to zasługa tych, którzy informacje zebrali w całość. Dlatego uznaliśmy, że warto zaprezentować sylwetki osób, których praca wyróżniła się na tle pozostałych. A wszystkim serdecznie dziękujemy za włożony trud.

Postanowiliśmy wyróżnić pracownice dwóch urzędów miejskich – wrocławskiego i rzeszowskiego. Ich zapał, inicjatywa i zaangażowanie w przygotowanie odpowiedzi na pytania zadane w naszej ankiecie przyczyniły się do osiągnięcia przez samorządy i władarzy wysokich pozycji w rankingu.

WYRÓŻNIENI URZĘDNIICY



KATARZYNA SARKA
Kierownik Wydziału Komunikacji Społecznej Urząd Miejski Wrocławia

Katarzyna Sarka była osobą odpowiedzialną za przygotowanie ankiety w ramach udziału Wrocławia w rankingu DGP „Perły samorządu”. Jest kierownikiem Biura Prasowego w Wydziale Komunikacji Społecznej. Posiada wykształcenie wyższe, a w Urzędzie Miejskim Wrocławia

wia pracuje kilkanaście lat. Pani Katarzyna zajmuje się m.in. opracowaniem zgłoszeń urzędu do różnych konkursów oraz rankingów w DGP i innych mediach ogólnopolskich. Wrocław bardzo często zajmował w nich również wiodące miejsca.

Pani Katarzyna podkreśla, że ankieta do „Perł samorządu” jest efektem pracy zespołowej. Została opracowana na podstawie danych udostępnionych przez pracowników poszczególnych wydziałów Urzędu Miejskiego oraz spółek i jednostek miejskich.



MARZENA FURTAK-ŻEBRACKA
dyrektor Wydziału Promocji i Współpracy Międzynarodowej Urząd Miasta Rzeszowa

Marzena Furtak-Żebracka była koordynatorem prac związanych z przygotowaniem ankiety miasta Rzeszowa w rankingu DGP „Perły Samorządu”. Do jej kompetencji należy m.in. prowadzenie kampanii promocyjnych oraz międzynarodowych targów i misji gospodarczych, a także dbanie o udział miasta w konkursie Innowacyjny Samorząd i Przyjazny Urząd, oraz Katarzyna Dybaś, dbająca o uczestnictwo w konkursach. Staranne i rzetelne wypełnienie ankiety do „Pe-

reł Samorządu” to, jak przekonuje sama zainteresowana, wspólne dzieło prężnie działającej i aktywnej grupy pracowników, którzy przykładają się do wykonywanych przez nich zadań. Należą do nich: Nina Rabczak-Rząsa, zaangażowana w szczególności w tegoroczne Perły Samorządu, i Jadwiga Rybka, która przygotowywała aplikację do ubiegłorocznego rankingu DGP, a także Paweł Wasilewski, zajmujący się m.in. konkursem Godło Teraz Polska, Klaudia Bajrasz, przygotowująca m.in. informacje do udziału miasta w konkursie Innowacyjny Samorząd i Przyjazny Urząd, oraz Katarzyna Dybaś, dbająca o uczestnictwo w konkursach Markowy Samorząd i Lider Samorządu.

PREZENTACJA

CIEKAWY SIANÓW



Sianów to atrakcyjna i dynamicznie rozwijająca się gmina w północno-wschodniej części województwa zachodniopomorskiego, licząca 13,5 tys. mieszkańców. Ze względu na walory przyrodnicze, bogatą ofertę kulturalną i atrakcyjne tereny inwestycyjne w Sianowie warto zatrzymać się na chwilę, a może i na dłużej.

Czyste powietrze, wysoki stopień zalesienia, bliskość Morza Bałtyckiego, jezior i rzek sprawiają, że miasto i okolice są coraz chętniej odwiedzane przez turystów ceniących wypoczynek na łonie natury. Na terenie gminy znajdują się dla siebie zarówno miłośnicy wędkarstwa, jazdy rowerowej, łowiectwa, windsurfingu, jachtingu, kajakarstwa, jazdy konnej, jak i paralotniarstwa oraz pieszych wędrówek.

Od 25 lat samorząd z wielkim zaangażowaniem prowadzi zrównoważoną politykę rozwoju gminy. Dzięki realizacji założonych celów i programów możliwe jest osiągnięcie bardzo dobrych wyników w wielu dziedzinach. Jednym z sukcesów gminy jest zdobycie w 2014 r. II miejsca w kraju w kategorii „Najbardziej Innowacyjny Samorząd” wśród gmin miejskich i miejsko-wiejskich oraz 21. miejsca w Polsce i 2. w województwie zachodniopomorskim za sytuację finansową oraz zarządzanie gminą w rankingu „Rzeczpospolitej”. Również w 2014 r. gmina uzyskała tytuł „Samorządowego Lidera Współpracy z NGO 2014” w województwie zachodniopomorskim w kategorii gmin miejsko-wiejskich. W 2013 r. Gmina Sianów została laureatem ogólnopolskiego konkursu „Samorząd równych szans”. Za rok wcześniej samorządowi przyznano wyróżnienie w konkursie „Gmina na fali” w kategorii dotyczącej powszechnego dostępu do internetu.

Samorząd nie tylko otrzymuje nagrody, ale również chętnie wyróżnia mieszkańców i instytucje, które miały wpływ na rozwój gminy. Corocznie w styczniu organizowany jest Koncert dla Wolontariusza, w trakcie którego wręczone są nagrody dla osób, które wykazały się chęcią niesienia po-



mocy innym i angażowały się w różnego rodzaju akcje charytatywne. Tradycją jest również Gala Sianowskich Rybogryfów organizowana w rocznicę nadania praw miejskich miastu Sianów (11 lutego), w trakcie której przyznawane są tytuły „Sianowskiego Rybogryfa” w trzech kategoriach: społecznej, gospodarczej oraz sportowej.

Atrakcyjne tereny inwestycyjne oraz progospodarcza polityka gminy sprawiają, że Sianów jest przyjazny dla przedsiębiorców i prężnie przyciąga nowych inwestorów. W 2014 r. przyjęto uchwałę określającą warunki udzielenia pomocy de minimis dla przedsiębiorców w zakresie zwolnień w podatku od nieruchomości. Pomoc ma zastosowanie dla przedsiębiorców realizujących nowe inwestycje, dla przedsiębiorców tworzących nowe miejsca pracy oraz przedsiębiorców budujących lub rozbudowujących przedsiębiorstwo. Dodatkowo większe zniżki skierowane są do nowo powstałych przedsiębiorstw na terenie gminy. Ponadto od 2012 r. przy Burmistrzu Gminy i Miasta Sianów działa Rada Gospodarcza, której celem jest m.in. zwiększenie zatrudnienia i rozwoju gospodarczego w gminie. Obecnie na terenie gminy bardzo dobrze rozwijają się przedsiębiorstwa zajmujące się obróbką metali, branżą sanitarną, tartacznictwem oraz przetwórstwem rybnym.

Na terenie gminy występują niezwykle atrakcyjne tereny inwestycyjne do zagospodarowania, zlokalizowane przy trasie projektowanej obecnie drogi ekspresowej S6, naj-

ważniejszej trasie drogowej Pomorza, stanowiącej korytarz transportowy łączący obwód Kaliningradzki z Europą Zachodnią oraz połączenie na Litwę.

Gmina propaguje na swoim terenie alternatywne źródła energii. Na obszarze samorządu przewidziano kilka terenów przeznaczonych na lokalizację siłowni wiatrowych, zaś część obiektów publicznych ma już zainstalowane systemy solarne.

Samorząd odnosi liczne sukcesy w pozyskiwaniu środków pozabudżetowych – w latach 2010-2014 zrealizowano projekty inwestycyjne i miękkie o łącznej wartości 45 mln zł, z czego 28 mln zł stanowiły środki zewnętrzne.

Przez ostatnie lata o Gminie i Mieście Sianów dużo się mówi i to nie tylko za sprawą realizacji wielu znaczących przedsięwzięć inwestycyjnych. Jednym z sukcesów sianowskich władarzy jest rozwój oferty kulturalnej i sportowo-rekreacyjnej gminy. Rozbudowa infrastruktury kulturalno-sportowej sprawiła, że w gminie wreszcie istnieje możliwość organizowania imprez i przedsięwzięć na miarę oczekiwań mieszkańców i stanowiących ciekawą ofertę dla gości.

Budowa nowoczesnego Centrum Kultury, utworzenie wsi tematycznych i Starosianowskiego Szlaku Turystycznego, stworzenie w Parku Miejskim Sfery Kultury, gwiazdorska zabawa w trakcie czerwcowych Dni Ziemi Sianowskiej oraz sierpniowy Folk Film Festiwal – nie sposób wymienić wszystkich atrakcji, które sprawiły, że gmina jest miejscem, w którym dobrze się żyje i w którym warto być!

Wzory Kultury dla Olsztyna

Władze miasta uważnie słuchają głosu przedstawicieli środowiska kulturalnego. Wspólnie z nimi przygotowują propozycje i zachęcają do aktywności tych, którzy mają rozwijać takie działania

Krzysztof Dudek
Dyrektor Narodowego Centrum Kultury

Nagrodę Wzory kultury przyznajemy Olsztynowi. Dlaczego akurat temu miastu? Władze Olsztyna, świadome słabości dotychczasowej polityki kulturalnej, nie tylko wsłuchały się w propozycje zgłaszane przez przedstawicieli środowiska kulturalnego, ale przede wszystkim stworzyły warunki do normalnej, rzeczowej rozmowy o możliwych zmianach. Środowiska kulturalne porozumiały się i podjęły wspólny wysiłek na rzecz wypracowania strategii rozwoju kultury. Ruch protestu, czyli olsztyńscy Obywatele Kultury, przerodził się w grono społecznych doradców. W listopadzie zeszłego roku rozpoczęto proces „Kultura. Olsztyn. Rozwój”, który zmierza do partycypacyjnego stworzenia nowej strategii rozwoju kultury dla miasta i jego mieszkańców.

Przed Olsztynem jest jeszcze wiele pracy, ale przyznając tę nagrodę, chcemy



Krzysztof Dudek, dyrektor Narodowego Centrum Kultury

docenić podjęte już starania i sposób, w jaki są one prowadzone. Pragniemy również zwrócić uwagę na sytuację tego typu ośrodków. Olsztyn, podobnie jak Słupsk czy Gorzów Wielko-

polski, należy bowiem do miast, które są relatywnie duże i mają przy tym spore ambicje kulturalne. Jednocześnie są postrzegane jako miejsca peryferyjne i przez to często nie docenia się ich

roli i znaczenia dla rozwoju całego kraju.

Polityka kulturalna jest jednym z najciekawszych obszarów działań każdego samorządu. Można nawet powiedzieć, że to, w jaki sposób władze radzą sobie z polityką kulturalną jest wskaźnikiem ich umiejętności zarządzania wspólnotą mieszkańców. Stan kultury nie jest bowiem tylko efektem zainwestowanych w nią pieniędzy, rozbudowanej infrastruktury i liczby pracujących godzin. Kultura potrafi zaskakiwać i to, co w niej najlepsze, może się pojawić w zupełnie innym miejscu niż wynikałoby to z analiz i statystyk. Praca w kulturze i z kulturą jest zbiorem obowiązków, które należy wykonać. Byłoby to trudne bez wsparcia – nie tylko finansowego, ale i organizacyjnego. Bez niego kultura nie jest w stanie realizować swojej (niezwykle istotnej!) roli w budowaniu spójnej społeczności lokalnej, zdolnej do świadomego udziału w tworzeniu obywatelskiej wspólnoty samorządowej.

Władze mają prawo kształtować swoją politykę kulturalną i mądrze dysponować przeznaczonymi na nią środkami. Ale jeśli ma to mieć sens, to muszą one też wiedzieć, w którym miejscu zatrzymać swoje działania mające na celu tworzenie warunków do rozwoju kultury i stworzyć tym samym przestrzeń dla aktywności tych, którzy kulturę mają rzeczywiście rozwijać.

Polityka kulturalna jest więc procesem, w którym istotną rolę pełnią jej uczestnicy – twórcy, animatorzy i konsumenci kultury. Jak już zostało wspomniane – nagrody takie jak „Wzory kultury”, choć wręczane w ręce władz, są w rzeczywistości dowodem uznania dla starań wszystkich, którzy do rozwoju kultury się przyczyniają – przedstawiciele środowiska kulturalnego, którzy umieją swoje partykularne interesy przełożyć na konstruktywne propozycje dbające o dobro wspólne; mieszkańców, którzy coraz częściej zgłaszają potrzebę świadomego

uczestnictwa w kulturze; urzędników, którzy widząc konieczność zmiany, chcą ją rzeczywiście przeprowadzić, oraz ekspertów, którzy pomagają stworzyć warunki do merytorycznej dyskusji i przekładają istniejące oczekiwania na treść dokumentów strategicznych.

Nagroda „Wzory kultury”, przyznawana za wybitne osiągnięcia w dziedzinie polityki kulturalnej, pokazuje wagę działań mających na celu dążenie do zmiany na lepsze. Nagroda ta, choć przekazywana przedstawicielom władz lokalnych, jest w istocie uhonorowaniem starań wszystkich, którzy nieustannie pracują nad rozwojem kultury.

Przyznając nagrodę „Wzory kultury” za wybitne osiągnięcia w dziedzinie polityki kulturalnej, chcemy pokazać wagę działań mających na celu dążenie do zmiany na lepsze. Warto obserwować to, co się dzieje w Olsztynie, i dać się zainspirować funkcjonującym tam rozwiązaniom.



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY



KULTURA
SAMORZĄDOWA
25+

CYKL: FINANSOWANIE JEDNOSTEK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Partner cyklu

CZY SAMORZĄDY WYKORZYSTAJĄ SWOJĄ SZANSĘ?

magellan



Adrian Kozłowski, dyrektor ds. finansowania jednostek samorządu terytorialnego w Magellan S.A.

Resort finansów opublikował już dane sektora JST po IV kwartale 2014. Jak na tej podstawie ocenia pan możliwości finansowe samorządów w kontekście nowej perspektywy finansowej?

Ocena możliwości finansowych JST rozumianych jako zdolność do zaciągania i obsługi nowych zobowiązań finansowych nie wygląda najlepiej. Z danych przedstawionych przez resort finansów wynika, że około 300-400 jednostek (czyli około 15-20% z ogólnej liczby samorządów) będzie miało problemy z wykorzystaniem środków unijnych ze względu na brak możliwości wniesienia wkładu własnego.

To dość pesymistyczny scenariusz...

Powiedziałbym, że dość realny, a nie pesymistyczny. Nie mówimy tu przecież o szacunkach, tylko o twardych danych. Proszę zauważyć, że około 107 samorządów ma przekroczony stary wskaźnik zadłużenia (relacja długu do dochodów ogółem powyżej 60%). Kolejnych 177 samorządów nie ma praktycznie przestrzeni wskaźnikowej (relacja obsługi długu do dochodów ogółem z art. 243 u.o.f.p. na poziomie 0,1% i mniej). Kolejnych 56 samorządów nie posiada nadwyżki operacyjnej (poziom zero i poniżej). Dodatkowo około 56 samorządów planuje sprzedaż mienia na poziomie min. 10% w relacji do dochodów ogółem. Biorąc pod uwagę niski procent realizacji planów sprzedażowych (50-60%), te samorzady również mogą mieć podobne problemy. Dodatkowo po raz kolejny wzrosło zadłużenie całego sektora, tym razem o 3,3 mld zł, a znacznego przyrostu długu należy spodziewać się w latach 2017-2020, czyli w okresie największego wykorzystania nowych środków unijnych.

Skąd wynikają wspomniane przez pana problemy?

Powodów jest kilka. Samorzady podczas ostatniej perspektywy unijnej bardzo dużo inwestowały w nową infrastrukturę, co spowodowało istotny wzrost zadłużenia. Infrastruktura tę trzeba teraz utrzymać, więc wydatki bieżące rosną. Dodatkowo od lat na samorzady nakłada się nowe zadania, za którymi

nie zawsze idą wystarczające środki. Istotne znaczenie ma również nowy wskaźnik zadłużenia z art. 243 u.o.f.p., którego konstrukcja zmuszała wiele samorządów do rolowania swoich zobowiązań mimo dysponowania środkami na ich obsługę. Kondycja finansowej samorządów nie sprzyja też sytuacja gospodarcza Polski, w konsekwencji trudności z utrzymaniem wysokich dochodów przez jednostki.

Czy rynek finansowy przygotował instrumenty mogące pomóc wspomnianym samorządom?

Rynek ma to do siebie, że prędzej czy później dostosowuje się do oczekiwań i możliwości klientów. Moim zdaniem rynek finansowy w Polsce wręcz wyprzedza realne potrzeby samorządów. Natomiast jak mówimy o nowych możliwościach, to trzeba tu podkreślić ważne zadanie, które stoi przed organami nadzorczymi w procesie budowania świadomości i upowszechnienia nowych rozwiązań finansowych.

Na czym konkretnie powinna pana zdaniem polegać rola regionalnych izb obrachunkowych?

Moim zdaniem Regionalne Izby powinny dążyć do wypracowania jednolitego podejścia do tego typu rozwiązań. Obecnie opinie poszczególnych Izb Obrachunkowych zbyt często różnią się między sobą. Wiemy z doświadczenia, że zdarzają się przypadki różnych od siebie opinii w ramach tej samej izby. RIO powinny częściej wykorzystywać możliwość zaciągnięcia opinii bezpośrednio w resorcie finansów i tu dobrym przykładem jest leasing zwrotny nieruchomości. W rezultacie tego typu działań podjętych przez prezesa jednej z Izb, Ministerstwo Finansów przygotowało oficjalną opinię, w której porządkuje i wyjaśnia podstawowe kwestie i wątpliwości związane z możliwością zastosowania podobnych rozwiązań przez JST.

W ten sposób przechodzimy do dostępnych rozwiązań.

Na czym w skrócie polega leasing zwrotny nieruchomości?

W ramach transakcji leasingu zwrotnego nieruchomości instytucja finansowa nabywa określony składnik majątku JST, po czym przekazuje jednostce do użytkowania, pobierając z tego tytułu opłaty leasingowe. Transakcja leasingu zwrotnego pozwala na uwolnienie środków finansowych zainwestowanych uprzednio w dany składnik majątkowy. Umowa leasingu zwrotnego służy poprawie płynności jednostki, gdyż uwolnione środki przeznaczyć można na potrzeby bieżące bądź inwestycyjne (np. wkład własny przy projektach unij-

nych). Z punktu widzenia wpływu na relację z art. 243 u.o.f.p., zgodnie z opinią MF, leasing operacyjny nie jest brany pod uwagę do wyliczenia lewej strony wskaźnika (ujmowany jest jako wydatek, a nie rozchód). Natomiast leasing finansowy powinno się ewidencjonować podobnie jak kredyt, pożyczkę czy emisję obligacji (rozchód).

Z jakich innowacyjnych rozwiązań mogą jeszcze korzystać samorzady?

Oferta rynku jest dość bogata. Coraz lepiej, jednak znacznie poniżej oczekiwań, rozwija się PPP, kilka banków ma już w swojej ofercie emisję obligacji przychodowych i to jest naprawdę dobre rozwiązanie. Dobrze funkcjonuje również wykup wierzytelności. Paradoksalnie jedno z najlepszych moim zdaniem rozwiązań dla realizacji inwestycji samorządowych, czyli finansowanie kapitałowe (dokapitalizowanie spółki komunalnej lub celowej), nie jest w chwili obecnej stosowane ze względu na dość skomplikowaną na pierwszy rzut oka strukturę transakcji. W rzeczywistości to bardzo proste rozwiązanie, w którym z jednej strony instytucja finansująca obejmuje część udziałów w spółce i w zamian przekazuje kapitał, z drugiej zaś samorząd zobowiązuje się do odkupienia udziałów w określonym czasie. Z art. 236 u.o.f.p. wynika, że wykup udziałów przez jednostkę samorządową w całości jest wydatkiem majątkowym. Finansowanie kapitałowe to doskonałe rozwiązanie, które może być wykorzystane do pozyskania środków na inwestycje oraz do zmiany struktury wydatków z bieżących na majątkowe (np. zamiast dopłaty za wodę na dopłatę do kapitału).

Czy nie ma ryzyka, że te rozwiązania sprzyjać będą niekontrolowanemu wzrostowi zadłużenia?

Moim zdaniem nie ma takiego ryzyka ze względu na fakt, że w przypadku zastosowania powyższych rozwiązań z prawej strony wskaźnika pojawiają się wydatki bieżące, które zmniejszają nadwyżkę operacyjną, tym samym zmniejszając możliwość zaciągania i spłaty kolejnych zobowiązań. To skutecznie ogranicza tego typu ryzyka. Podobne stanowisko w tej sprawie zajmują w swoich opiniach zarówno Ministerstwo Finansów (leasing zwrotny), jak i RIO (wykup wierzytelności). Dodatkowo funkcję narzędzia do zarządzania długiem doskonale spełnia złota reguła budżetowa z art. 242 u.o.f.p., z której wynika konieczność zagwarantowania na kolejne lata środków na spłatę już zaciągniętych zobowiązań.

PREZENTACJA

Partner

POTEGA SAMORZĄDU

Wrocław miasto spotkań


W życiu każdego człowieka bywają daty najważniejsze. Są również takie daty w życiu społeczności, całych narodów. 4 czerwca 1989 roku w Polsce odbyły się pierwsze po wojnie demokratyczne wybory. I choć prawdą jest, że nie były do końca wolne, że wybraliśmy Sejm kontraktowy, to tę datę musimy traktować jako początek drogi, która zaprowadziła nas na powrót do rodziny wolnych krajów europejskich. Odzyskaliśmy utraconą kilkadziesiąt lat wcześniej suwerenność.

Mogliśmy znów decydować o sobie, budować nowe demokratyczne życie.

I wtedy natrafiliśmy na najtrudniejsze pytanie: jak ma ten nowy ład wyglądać? Jedną z najcenniejszych konsekwencji tamtych wyborów było utworzenie samorządu. Od tamtej chwili minęło 25 lat i proszę rozejrzeć się dokoła. To, jak wyglądają dziś miasta wielkie i małe oraz wsie, to właśnie efekt pracy samorządów. Jeżeli istnieje jakiś element budujący społeczeństwo obywatelskie, to jest to właśnie samorząd. Przyzwyczajaliśmy się już do sytuacji, w której najważniejsze decyzje podejmujemy tu, w swoich małych ojczyznach. Samorząd, jak zresztą każda instytucja, nie jest wolny od wad, ale trzeba złej woli, żeby nie dostrzec zmiany, jaka zaszła wokół nas. Samorządność to wielki sukces, głównie w działaniach gospodarczych, kulturalnych i oświatowych. Ostatnie 25 lat we Wrocławiu to przede wszystkim inwestycje dwójakiego rodzaju – infrastrukturalne, czyli nakłady w tkankę miejską, oraz biznesowe, czyli tworzenie nowych firm i miejsc pracy.

Na przestrzeni ostatnich lat z pieniędzy publicznych na inwestycje wydano we Wrocławiu łącznie 15 miliardów złotych. Oblicze miasta zmieniła m.in. rewitalizacja kamienic łącznie z wpisaniem na listę UNESCO Hały Stulecia, rozbudowa Portu Lotniczego – co roku notuje rekordową liczbę pasażerów, przebudowa układu komunikacyjnego wraz z rozbudową sieci dróg rowerowych i wypożyczalnią rowerów miejskich, Aquapark, Afrykarium oraz dobiegająca końca budowa Narodowego Forum Muzyki – nowoczesnej sali koncertowej.

Od lat samorząd Wrocławia (we współpracy z sąsiednimi gminami) jest także liderem w pozyskiwaniu inwestorów

biznesowych, którzy chwalą nas przede wszystkim za profesjonalne wsparcie. W efekcie powstało ok. 120 tys. miejsc pracy w filiach firm takich, jak Bosch, Siemens, Whirlpool, HP, Credit Suisse, UPS, LG Electronics, Toshiba, Google, Volvo, a ostatnio Amazon. Stawiamy na rozwój oparty na wiedzy, wspierając i koordynując współpracę uczelni, instytucji i firm zainteresowanych wdrażaniem nowoczesnych technologii.

Organizujemy prestiżowe wydarzenia. Za nami UEFA, Euro 2012, Europejski Kongres Kultury, organizacja mistrzostw świata w różnych dyscyplinach, a przed nami cała paleta kulturalnych wydarzeń organizowanych pod hasłem Europejskiej Stolicy Kultury 2016 oraz organizacja The World Games w 2017 roku. Organizacja takich przedsięwzięć niesie za sobą wiele korzyści: tysiące gości, więcej miejsc pracy w sektorze usług, nowe hotele, restauracje, więcej gotówki krążącej w przestrzeni miasta, a więc większe wpływy z podatków. Ponadto, a może przede wszystkim, za tymi wydarzeniami postępuje wartość dodana w postaci promocji miasta. Jednym z najważniejszych elementów jest stałe inwestowanie w kulturę. W ostatnich latach przeznaczyliśmy na ten cel ok. 500 mln zł. We Wrocławiu każdego roku organizowanych jest ponad 300 wydarzeń artystycznych, m.in. T-Mobile Nowe Horyzonty, Jazz nad Odrą, Brave Festiwal, festiwal teatralny DIALOG czy Wratislavia Cantans. Oprócz przedsięwzięć na wielką skalę są też przedsięwzięcia mniej monumentalne, ale nie mniej ważne. Nie sposób stworzyć ich hierarchii ważności, są zupełnie różne, a jednocześnie bardzo dla mieszkańców istotne.

Czwartą część wrocławskiego budżetu stanowią wydatki na edukację. Na budowę szkół i przedszkoli, bezpłatne zajęcia

sportowe dla dzieci, na projekt „Szkoła w mieście”, w ramach którego dzieci mają lekcje w różnych ważnych miejscach i instytucjach: w muzeach, w kinie, centrum sportowym, ogrodzie zoologicznym. Prowadzimy programy prozdrowotne dla dorosłych i dzieci, m.in. program zmniejszający umieralność okołoporodową noworodków. Nominowane do nagrody Pary Prezydenckiej zostały ostatnio nasze działania kierowane do seniorów. Jako pierwszy samorząd w Polsce wprowadziliśmy także program wsparcia dla rodzin wielodzietnych. Wspieramy MŚP, organizujemy Jarmark Bożonarodzeniowy i Świętojański w Rynku, imprezy biegowe oraz program nasadzeń drzew. Powstaje Centrum Zajezdnia – legendarne miejsce strajków Solidarności, które przekształca się w nowoczesny ośrodek wystaw i projektów związanych z historią miasta i mieszkańców.

Nowym wyzwaniem jest partycypacja mieszkańców w procesach decyzyjnych. Trend obywatelski stał się bardzo silny i chcemy wyjść mu naprzeciw. Mamy znakomite doświadczenia związane z Wrocławskim Budżetem Obywatelskim, który cieszy się bardzo dużym powodzeniem oraz rekordową liczbą propozycji złożonych przez mieszkańców. Przed nami ogromne wyzwanie – zbudowanie strategii rozwoju dla Wrocławia w oparciu o postulaty mieszkańców. Czekamy na odzew i zaangażowanie mieszkańców oraz organizacji, które wspólnie z samorządem będą prowadzić pracę nad opracowaniem celów, do których ma zmierzać Wrocław do 2030 roku.

Wykorzystujemy wszelkie narzędzia, które daje nam ustawa samorządowa, ale po 25 latach mam głęboką świadomość, że mogłyby być liczniejsze i lepsze, by samorzady funkcjonowały sprawniej.

Przeprowadziliśmy wiele inwestycji, które były kołem zamachowym dla obecnego rozwoju gospodarczego i ekonomicznego miasta. Wrocław jest miastem, które w ciągu ostatnich kilkunastu lat odnotowało bardzo szybkie tempo rozwoju. Miarą sukcesu jest też wynik przeprowadzonego kilka lat temu badania brandów publicznych. Okazało się, że w pierwszej trójce najsilniejszych marek znalazły się nazwy dwóch miast: Krakowa i Wrocławia. Mając takie sukcesy, dziś skupiamy się na potęgowaniu samorządności przez dzielenie się decydowaniem o małej ojczyźnie z jej mieszkańcami.